

Zaczęły się Dni Krakowa

A więc od dzisiaj Dni Krakowa! Imprez zorganizowanych z tej okazji taka różnorodność, że chyba każdy znajdzie coś dla siebie. Te odbywające się już tradycyjnie na krakowskim Rynku, Błoniach i w Parku Jordana, wzbogacano specjalnie przygotowanymi spektaklami teatralnymi, wystawami plastycznymi i fotograficznymi oraz koncertami i sesjami naukowymi. Będzie też coś dla ciała, a to wielki kiermasz handlowy na Błoniach i pokazy mody.

Już dziś o godzinie 10 otwarta została w Sali Hordu Pruskiego w Sukiennicach SESJA DZIENNIKARZY PUBLICYSTÓW KULTURALNYCH, poświęcona wielkiemu polskiemu malarzowi Janowi Matejce. A o godzinie 12 w salonie wystawowym BWA otwarto wystawę pt.: „WIDZENIA MALARSKIE”. Natomiast w Krakowskim Domu Kultury Pałac pod Baranami można było obejrzeć prace artystów nieprofesjonalnych powstałe w czasie zorganizowanego pleneru pt. „KRAKÓW ŚWIADCTWO HISTORII”.

Także dzisiaj wręczone zostaną w Urzędzie Miasta nagrody m. Krakowa w dziedzinie kultury.

W poniedziałek o godz. 00.11

Astronomiczne lato

Niezależnie od kaprysów naszej aury, astronomiczne pory roku zjawiają się punktualnie. W poniedziałek 22 czerwca zaraz po północy o godz. 00.11 Słońce przejdzie nad niebie ze znaku Bliźniąt do znaku Raka. W tym to właśnie momencie pożegnamy deszczową w tym roku wiosnę, a powitamy z nadzieją na lepszą pogodę — astronomiczne lato. We wtorek natomiast przypada w naszej szerokości geograficznej najdłuższy dzień i niestety zacznie go już stopniowo ubywać aż do początku kalendaryzowej zimy.

Skandal w belgijskim oddziale UNICEF-u

BRUKSELA (PAP). W Brukseli aresztowano dyrektora belgijskiego oddziału UNICEF (fundusz ONZ ds. pomocy dzieciom) za współdziałanie z szajką, która strzeliła dzieci w wieku od 5 do 11 lat homoseksualistom. Klientela liczyła ok. 400 osób z Belgii i krajów sąsiednich. Dzieci fotografowano podczas praktyk seksualnych, by publikować zdjęcia w holenderskich czasopiśmie pornograficznych. W związku z tą najobrzydliwszą aferą obywateli w Belgii aresztowano już ok. 10 osób. Jedną z nich powiesiła się w więzieniu.

Ślub i rozwód

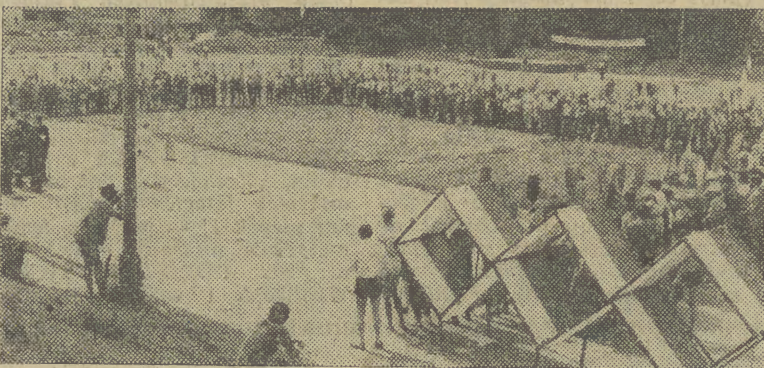
Ta para od ponad 2 lat dostarcza zachodniej prasie niezliczonych ilości plotek i informacji do kronik towarzyskich. W 1985 r. 52-letnia wówczas aktorka angielska, Joan Collins, która zdobyła niewyobrażalną dla nas popularność w USA i wszędzie tam, gdzie wyświetlany był serial telewizyjny „Dynastia”, oraz 37-letni szwedzki muzyk i zarazem przedsiębiorca w branży rozrywkowej, Peter Holm po krótkiej znajomości zawarli związek małżeński. Ich romanse oraz ślub stały się wówczas wydarzeniem nr 1 sezonu letniego. Okładki i najbardziej eksponowane strony wszystkich najpopularniejszych magazynów i ilustrowanych pełne były zdjęć wyglądającej rzeczywiście imponująco (jeśli się weźmie pod uwagę metrykę) gwiazdy oraz jej wybrańca. I tak było przez kilkanaście dalszych miesięcy. Zdjęcia sielankowo tulały się do siebie małżonków podczas najróżniejszych spotkań towarzyskich, premier filmowych, wakacji na południowych wysepach, a nawet podczas przyjęć na królewskim dworze w Londynie, gdzie Joan podejmowana była dość często przez członków monarchistycznego rodu, stanowiącym mocny punkt zachodniej prasy. I oto wiosną tego roku obiegła tę prasę sensacyjna wiadomość o rozwodzie. Przy okazji rozprawy sądowej wyszły na jaw skrywane dotąd obustronne zdrady, kłótnie, sceny zazdrości, a nawet rękoczyn, których nie brakowało w tym związku. Na dodatek Holm żąda od byłej żony wysokich alimentów, bowiem po ślubie rzucił zawód i jest obecnie bezrobotny. W oczekiwaniu na sądowe rozstrzygnięcie owych finansowych roszczeń dziennikarze mają nadal niezwykle atrakcyjny temat letni. (i-k)

Piątkowe popołudnie upłynie pod znakiem występów koncertów i spektakli teatralnych.

To dopiero pierwszy dzień, dalsze zapowiadają się jeszcze ciekawiej. O wszystkich imprezach informować będziemy na bieżąco. (bog)

PIĄTEK

16.00 — wystawa fotograficzna „Ocalić od zapomnienia” w Muzeum Archeologicznym (Dokończenie na str. 2)



Tradycyjnym zwyczajem na płycie stadionu nowotarskiego Podhala zebrał się kajakarzy by uczestniczyć w ceremonii otwarcia kolejnego, już 46., Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu. Fot. JADWIGA RUBIS

Wielki spływ rozpoczął!

Blisko 1600 wodniaków płynie w słońcu i deszczu

Piękna, słoneczna pogoda, powitał wczoraj rano Nowy Targ uczestników dorocznego, już 46. Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu, który tradycyjnym zwyczajem został zainaugurowany w stolicy Podhala. Lekki wiatr, ostre słońce, dość wysoki stan wody w rzecze sprawiły, że wszyscy byli uśmiechnięci, podekscytowani zbliżającą się wędrownką po bitym nurcie Dunajcu.

Niektórzy, bardziej zżyci z tą imprezą, wielokrotni jej uczestnicy, spoglądali w niebo z powątpiewaniem kręcąc głowami. „Spływ i słońce? To jakiś wybrzyknął natury!” Zwykle bowiem właściwie tradycyjnie, w czasie MSKND pada deszcz. Lecz tym razem pogoda dopisała. Gdy na płycie stadionu Podhala zebrał się wielka gromada kajakarzy, by przywitać się z organizatorami i gośćmi, świeciło słońce.

Była na inaugurację doroczna ceremonia, meldunek złożony na ręce komandora Spływu — Leszka Horeckiego przez jego zastępcę — Zbigniewa Mizerka, mówiący o tym, że na starcie zgłosiło się 1580 wodniaków z pięciu krajów: Czechosłowacji, NRD, RFN, Węgier i Polski, był

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem płytkiej żłoki niżowej. Nocą rozporządzenia. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia i możliwe opady deszczu. Temp. min. nocą 8, maks. dniem 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, pld.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 87 proc.



Tradycyjnym zwyczajem na płycie stadionu nowotarskiego Podhala zebrał się kajakarzy by uczestniczyć w ceremonii otwarcia kolejnego, już 46., Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu. Fot. JADWIGA RUBIS

Cena 15 zł

Nr indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011



KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNĄ M. KRAKOWA
ROK XLI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 118 (12418)

Kraków, 19, 20, 21 czerwca 1987 r.



Po 21 posiedzeniu Sejmu

- Aby rolnictwo się nie przygarbiło
- Informacja o papieskiej wizycie

Bez mała jedenaście godzin trwało w minioną środę 21 plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Stąd też posłowie częściej niż zwykle dzielili czas między sale obrad i kuluary. Nawet w tych drugich przecież nie stroniło od głównego tematu dnia: rolnictwa. Ktoś porównał jego obecny stan do „nastolatki”, który w krótkim czasie wyrósł nad podziw, ale bez odpowiednich zabiegów wzmacniających organizm może zacząć się garbić...

O trafności tego porównania świadczyć mógł niemal każdy z ponad 30 głosów, które 17 czerwca br. padły z parlamentarnej trybuny. Obrady otwarte przez marszałka sejmu Romana Malinowskiego w obecności członków Rady Państwa z Wojciechem Jaruzelskim oraz z premierem Zbigniewem Messnerem rozpoczął trójgłos referentów n.t. stanu rolnictwa i gospodarki żywnościowej w r. 1986.

Minister Stanisław Zieba zauważył m. in., że „w ostatnich czterech latach przy wzroście liczby mieszkańców kraju o ok. 1,1 miliona osiągnęliśmy nastę-

pujący przyrost spożycia artykułów żywnościowych w przeliczeniu na jednego obywatela: mięsa i jego przetworów więcej o 12,8 proc., mleka i przetworów — o 13,8 proc., masła — o 22,6 proc., jaj — o 4 proc., tłuszczów roślinnych — o 5,5 proc., warzyw — o 6,5 proc.”

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Hupałowski stwierdził natomiast, że „ogólnie pozytywne efekty rolnictwa nie upoważniają do nadmiernego optymizmu”. Tezę tę zilustrował przykładami wielu nieprawidłowości ujawnionych przez kontrolę NIK, jak również refleksją: „W zasadzie wszyscy już mają świadomość, że dobre plony uzyskano

(Dokończenie na str. 2)

O starych samolotach i szansach muzeum

Do zamknięcia Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką” trwała dyskusja o starych samolotach i problemach Muzeum Lotnictwa i Astronautyki zorganizowaną we środę przez „Echo Krakowa” i Sekcję Klubu Publicystów Lotniczych SD PRL. Gospodarzami spotkania byli dyrektor MLiA Wacław Kiściński oraz przewodniczący Michał Mielicki i Jan Hofmann.

W tym roku inaczej zorganizowano ekspozycję. Przyczyniła się do tego decyzja straży pożarnej o zlikwidowaniu w hangarze części magazynowej. Część wra-

ków starych samolotów umieszczono więc w małym magazynie, resztę postawiono pod płotem. Sporo pytań dotyczyło umowy zawartej w ubiegłym roku z Muzeum Komunikacji i Techniki w Berlinie Zachodnim Niemcy w zamian za pozostawienie u nich w trwałym depozycie polowy samolotów, zobowiązali się do wyremontowania na własny koszt wszystkich 23 maszyn. Umowa była bardzo krytykowana, oponenci uważali, że samoloty te można wyremontować w Polsce. Jak dotąd tylko WSK Okęcie zdecydowało się na naprawę dwóch maszyn, reszta czeka na lepsze czasy.

Muzeum Lotnictwa i Astronautyki nie ma miejsca na jakikolwiek rozwój. Stara się o uzyskanie 9 ha, terenu, na którym można by postawić duże samoloty, wybudować pawilon wystawowy. Na razie jest szansa na przejęcie 4,5 ha. Co zrobić aby placówka ta mogła być chluba naszego miasta? Na razie postanowiono m. in. podjąć starania o wydrukowanie folderów oraz innych pamiątek, ze sprzedaży których dochód można by przeznaczyć na rozwój Muzeum. (ms)

Było to 19 czerwca

◆ W 1953 r. w więzieniu Sing-Sing, mimo protestów całego postępowego świata, stracono na krześle elektrycznym Ethel i Juliusza Rosenberga, oskarżonych o zdradę stanu; rzekome spiegotstwo na rzecz ZSRR i przekazanie w 1944 r. tajemnicy broni atomowej.

◆ W 1970 r. w Kazachstanie wyładował radziecki statek kosmiczny „Sojuz-5”, pilotowany przez A. Nikołajewa i W. Sawastianowa. Załoga ta pobila ówczesny rekord przebywania w kosmosie — 18 dni.

Było to 20 czerwca

◆ W 1837 r. na tron brytyjski wstąpiła królowa Wiktorja, za której panowania doszło do wielkiej rozbudowy kolonialnego imperium.

◆ W 1898 r. w czasie wojny z Hiszpanią Stany Zjednoczone zajęły wyspę Guam na Pacyfiku — dziś główna baza lotnicza USA w tej części oceanu.

Było to 21 czerwca

◆ W 1932 r. w powiecie Lesko rozpoczął się trwający do 9 lipca strajk chłopski, w czasie którego zginęło ok. 100 osób.

◆ W 1940 r. w Palmirach pod Warszawą miała miejsce masowa egzekucja więźniów Pawiaka. Zginęli młodzi m. in.: działacz ruchu ludowego — Maciej Rataj, działacz PPS — Mieczysław Niedziałkowski i znany lekkoatleta — Janusz Kusociński.

◆ W 1965 r. utworzony został Polski Komitet Solidarności z narodami Azji i Afryki — dziś Polski Komitet Solidarności z narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. (w.)

Zanim przyszły dni które wstrząsnęły światem

W numerze 28 „Zsuzu”, w niedzielnym wydaniu porannym 23 czerwca 1912 roku obok prognozy wiedeńskiej stacji meteorologicznej — prawdopodobny stan pogody dnia 23 czerwca: Zmienne, później mniejsze zachmurzenie, niestałe, nieco ciepło, wiatry północno-zachodnie, mierne — czytamy informację:

Hotel Victoria (przy ul. Zwierzynieckiej, tuż przy plantacjach), pokoje z elektrycznym oświetleniem od kor. 140 wzwyż. Cały hotel podług nowoczesnych wymogów odrestaurowany. Cukiernia i restauracja. W hotelu — Włodzimierzowie Ulianoffowie z Paryża, Elżbieta Krupska z Paryża, Kazimierz



Zabytki Lanckorony i Kalwarii Wyprawa na Malikowski Groń

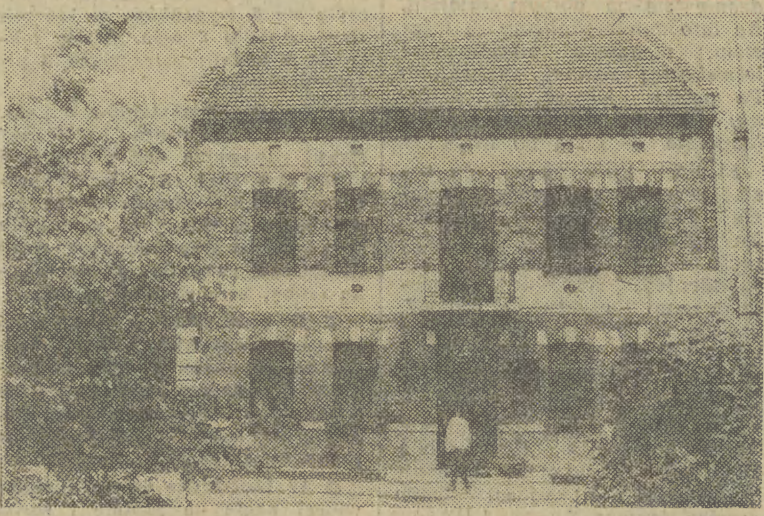
Jutrzejsza sobota jest dniem pracy, dlatego też wędrowni krajoznawcy — turystyczne pod hasłem NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ, urządzamy tylko w niedzielę 21 bm. Oto ich program:

● wycieczka nizinna w ramach X rajdu na raty „Szlakami pamięci narodowej” — przejazd autobusem PKS do Wysocic — Barbarka — Skala — powrót autobusem PKS — 10 km spaceru + 10 punktów za zwiedzanie, razem 20 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu wschodnim PKS, od strony ul. Bosackiej (odjazd o godz. 8.45), bilety w obie strony po 45 zł;

● wycieczka krajoznawcza pn. „ZABYTKI LANCKORONY I KALWARII” — przejazd pociągami do Barwałdu Górnego — Kalwaria Zebrzydowska — Lanckorona — Kalwaria Lanckorona — powrót koleją — 15 km wędrowni + 10 punktów za zwiedzanie, razem 25 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.25), bilety wycieczkowe po 45 zł;

(Dokończenie na str. 10)

(Dokończenie na str. 2)



Dom przy ul. Królowej Jadwigi 41. — Baza Krakowska okazała się pożyteczna: nasza przeprosiła do Krakowa „opłaciła się” (z punktu widzenia sprawy) całkowicie — Lenin.

Fot. JADWIGA RUBIS

Papież Jan Paweł II o swej wizycie w Polsce

RZYM (PAP). W czasie śródo-owej audycji ogólnej na placu św. Piotra w Rzymie Papież Jan

Delegacja Nikaragui w Krakowie

Wczoraj gościła w Krakowie delegacja państwowa Nikaragui z ministrem spraw wewnętrznych Tomaszem Borge Martinezem. Towarzyszył jej wiceminister do spraw wewnętrznych gen. bryg. Zbigniew Pudysz. W czasie spotkania z gospodarzami miasta, I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem i prezydentem Krakowa Tadeuszem Salwą, zapoznano członków delegacji z osiągnięciami miasta i regionu w dziedzinie kultury i gospodarki. W spotkaniu uczestniczyli również szef WUSW gen. Jerzy Gruba. Wieczorem goście zwiedzili zabytki starego Krakowa.

(Dokończenie na str. 2)

Po posiedzeniu Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

w wyjątkowo korzystnych warunkach pogodowych".

Występujący jako trzeci z ramienia sejmowej komisji rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej poseł Walenty Mackowiak (bezp.) postawił kropkę nad i mówiąc: „obok korzystnych wyników produkcyjnych rolnictwa miało miejsce w r. 1986 dalsze pogłębianie się dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej, a zasilaniem rolnictwa ze strony całej gospodarki narodowej. Osiągnięty w r. 1986 poziom produkcji i opłacalności rolniczej nie ma zabezpieczenia w potencjalnej produkcyjnej i dotychczasowej produkcji nie ma charakteru trwałego”.

29 wystąpień poselskich potwierdziło opinie referentów o niezłym, a nawet miejscami bardzo dobrym stanie rolnictwa i — nade wszystko — licznych zagrożeniach, wynikających nade wszystko z faktu, bez osłonek wytkniętego w końcowej uchwale, iż rząd dalece nie w pełni realizuje Program Rozwoju Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej na lata 1986—1990, a większość ubiegłorocznych zaleceń sejmowych nie wykonano. Uchwała obecna, bardziej krytyczna i postulatywna w stosunku do administracji państwowej zo-

stała przyjęta przy jednym głosie sprzeciwu i 18 wstrzymujących się. Finał rolniczej debaty omroczył wypadek niedzienny. Przemawiający jako 29 poseł Józef Kiełb (dziennikarz PZPR, Koszalin) po zejściu z trybuny zasnął, a przewieziony do szpitala — zmarł. Smutny komunikat dotarł na Wiejską już po zakończeniu posiedzenia.

W punkcie drugim, wprowadzonym na miejsce planowanych uprzednio interpelacji i zapytań poselskich Sejm wysłuchał informacji o przebiegu trzeciej wizyty Jana Pawła II w Polsce. Przedstawił ją debiutujący w tym charakterze w parlamencie minister — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Władysław Łoranc. Wyraził on pogląd, że tydzień papieskiej wizyty wzbogacił obywatelskie doświadczenia Polaków i winien dobrze przysłużyć się zarówno sprawie narodowego porozumienia i współdziałania, jak również autorytetu Polski na arenie międzynarodowej. Min. Łoranc bardzo wysoko ocenił dobry klimat współpracy pomiędzy władzami państwowymi i kościelnymi w toku przygotowań do wizyty i w czasie jej trwania, stwierdzając, iż „ta wartość w kraju powstała i w kraju pozostała”. Przemawiając zaledwie w trzy dni po zakończeniu wizyty Jana Pawła II, a w przeddzień dnia Bożego Ciała min. Łoranc zauważył również, że „dni pracy mamy więcej niż dni świątecznych” i przede wszystkim właśnie w każdym z owych zwykłych dni należy dbać o działanie na rzecz dobra kraju, o którym zgodnie wypowiadali się również w toku obecnej wizyty i Papież i Przewodniczący Rady Państwa PRL.

KRZYSZTOF STRZELECKI
(Interpress)

Podziękowanie Papieża

(Dokończenie ze str. 1)

kój. Zarówno pokój wewnętrzny jak też pokój w międzynarodowym wymiarze świata współczesnego. Nigdzie też nie został zakończony ścieśnienie sakralny charakter zgrupowania liturgicznego ani też całej wizyty”.

„Korzystam z dzisiejszej sposobności — powiedział Jan Paweł II — aby wyrazić swe serdeczne podziękowanie pod adresem władz państwowych i różnych organów administracyjnych, które stworzyły warunki sprzyjające dla tej wizyty, tak bogatej pod względem programu i tematyki”.

KRONIKA WYPADKÓW

● W ciągu minionej doby na drogach naszego województwa wydarzyło się 6 wypadków, w których rany odniosło 8 osób. Doszło także do 1 kolizji; zatrzymano 3 pijanych kierowców.

● Na os. Komendantów o godz. 0.30 pijany kierowca „poloneza” stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup oświetlenia ulicznego. Lekkich obrażeń ciała doznał kierowca, który po opatrzeniu w Pogotowie Ratunkowym trafił do aresztu, natomiast pasażer ciężko ranny, przebywa w szpitalu.

● O godz. 17.20 w Skomielnej kierujący „zastawą” na skutek nadmiernej szybkości stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewo i uderzył w kontener ze śmieciami. Także w tym przypadku ciężko ranny został pasażer „zastawy”.

● W Libertowie 6-letni chłopiec wbiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez samochód osobowy. Dziecko z urazami czaszki przebywa w szpitalu. (s)

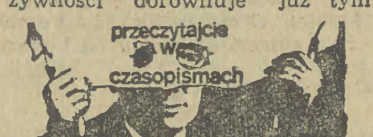
Deszczu pada, słonko świeci, pogoda niewyraźna a wszyscy i tak poszukują najlepszego sposobu na urlop. Jest to dziś przyjemność coraz droższa, coraz bardziej liczą się więc zakłady wczasowe i rodzina na wsi. Z apelem do czytelników o nadsyłanie „sposobów na urlop” zwróciła się „PRZYJACIÓŁKA” i już publikuje pierwsze listy. Oto kilka krótkich cytatów: „Za żadne skarby świata nie zdradzę nazwy tej wioski, bo w następnym roku zginięliby w tłumie wczasowiczów...”. „Przyjemność wypoczynku zakłada tylko to, że schroniska często odmawiają udzielania noclegów indywidualnym turystom, bo zajęte są przez kolonie...”. Słowem bez sensacji, pytanie tylko skąd brać ten sprzęt, bo kupić nie sposób!

O perspektywach (i cenach!) urlopów pisał też „IMT „ŚWIATOWID”. Są więc szczególne i ile kosztuje na naszych Wielkich Jeziorach ale też jakie są możliwości wyjazdu do Grecji i Turcji. Cenne uzupełnienie stanowi artykuł „Na perskim rynku”.

W swoim cyklu „Lato 87” „VETO” zaprasza tym razem nad Zalew Zegrzyński: „Ośrodek sprawa przynajmniej wrażenie, jak gdyby nie obudził się jeszcze z zimowego snu. Plaża zaśmiecona z tkwiącym w niej wrakiem statku”. „Równie

zaniedbany jest bezimienny ośrodek w Jadwisinie”.

Natomiast serio i bez taryfy ulupowej traktuje świat „ODRODZENIE”. W bieżącym numerze ciekawe wypowiedzi z cyklu „Rolnictwo: szanse i zagrożenia” towarzyszą jakby srodowej sesji Sejmu — Stanisław Albinowski sędzi, że samowystarczalność żywnościowa to w naszym kraju cel minimum (czy nie nazbyt optymistycznie?), prof. J. Prończuk twierdzi zgoła, że ilość wyprodukowanej żywności dorównuje już tym



krajom, które rodzimych płodów nie importują, ale je eksportują. Rzecz zatem jego zdaniem jest w dystrybucji oraz stratach w przetwórstwie. „W »dobrych przedwojennych czasach« ośrodkom smakowi pracy na folwarku i poniżeniu. Dlatego nikomu nie życzę pracy w przyszłym »gospodarstwie farmerskim«”. Martwi się (chyba trochę na zapas) ALEKSANDER AMBROSOWICZ z Poznania. „Zachodzące jednak w ostatnich latach procesy budzą niepokój” — pisał dyplomatyce pisząc o mleku doc. dr hab DOROTA CZYKIER-WIERZBA i wtrąca jej (bez

Zaczęły się Dni Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)

18.00 — wystawa filatelistyczna „Kraków 87” w Galerii PZF przy ul. Floriańskiej 11
19.00 — Koncert inauguracyjny Dni Krakowa w Filharmonii
19.15 — B. Brecht „Baal” Teatr Powszechny z Warszawy w Starym Teatrze
19.30 — Koncert Capelli Cracoviensis oraz dyplomatów Akademii Muzycznej w Sali Holdu Pruskiego w Sukiennicach
21.00 — „Piraci” R. Polańskiego w kinie „Kijów”

SOBOTA

12.00 — Uroczyste otwarcie Dni Krakowa w Ryńku Głównym
12.30 — Koncert Orkiestry Wojewódzkiej 6 PPDP w Ryńku Głównym
16.00 — Wzlot balonu „Harcerz” oraz pokaz modeli latających na Błoniach Krakowskich
17.00 — „I co nam z tego zostało...” otwarcie wystawy „Pamięć pod Baranami” 1956—1987 w Pałacu Sztuki
17.00 — Dziecięcy Turniej Tańca Towarzystwa „O Łajkonika” aukcja TGO przy ul. Rzeźniczej
18.00 — Jan Wojcik i Wawele z orkiestrą J. Miliana w Ryńku Głównym
19.00 — Koncert zespołu „Pudelsi” w Dworcu Białopradnickim
19.15 — B. Brecht „Baal” Teatr Powszechny z Warszawy w Starym Teatrze

NIEDZIELA

9.00 — Wystawa psów rasowych w Parku Jordana
10.00 — Koncert orkiestry dętej LWP na krakowskich Błoniach
11.00 — Pokazy sportowe na krakowskich Błoniach
12.00—18.00 — Imieniny Miasta w Ryńku Głównym
12.00—18.00 Koncerty orkiestr dętych na Plantach
15.00 — Koncert zespołu „Słowanki” na krakowskich Błoniach
17.00 — Koncert zespołu „Semafor” na krakowskich Błoniach
17.00 i 19.15 — kino Video „Nieśmiertelny” — prod. Anglia w KDK
19.00 — „Replika” Teatr Studio z Warszawy w SCK „Rotunda”
19.15 — B. Brecht „Baal” Te-

atr Powszechny z Warszawy w Starym Teatrze
21.00 — Pokaz mody w Barbakanie

Ponadto codziennie w godz. 10—13 i 16—19 wielki festyn dla dzieci w Parku Jordana, natomiast od 19.06—21.06 w NCK Nowa Huta będzie trwał XXXIII Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich. Także od 19.06—28.06 działa na krakowskich Błoniach Wesołe Miasteczko. Od 20.06—28.06 trwa wystawa „Kraków w tkaniu artystycznej” w Domu Polonii.

GOSCIŚMY W KRAKOWIE

Prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa przyjął w środę przewodniczącą Towarzystwa Austriacko-Polskiego dr Theodora Kanitzera. Tematem rozmowy były perspektywy rozwoju współpracy naszego miasta z towarzystwem, tak zasłużonym w dziele propagowania idei odnowy zabytków Krakowa. Omówiono także możliwości udziału krakowskich eksporterów w jesiennych wystawach handlowych w Wiedniu.

W imieniu władz Krakowa prezydent Tadeusz Salwa serdecznie podziękował dr T. Kanitzeroi za wspieranie idei odnowy zabytków naszego miasta i za przekazanie kolejnego daru na ten cel. Przekazana suma 51 tys. złotych pochodzi ze składek członków Towarzystwa Austriacko-Polskiego.

18 BM. Instytut Pediatryi Krakowskiej Akademii Medycznej w Prokocimiu, odwiedził przebywający w Polsce kongresmen amerykański Dan Rostenkowski. Zapoznał się on z działalnością leczniczą, dydaktyczną i naukową Instytutu, wybudowanego dzięki fundacji „Project Hops” założonej przez amerykańskiego kongresmena, z pochodzenia Polak — Clementa Zablockiego. Gość interesował się szczególnie budownictwem w tej placówce przy pomocy funduszy amerykańskich, centrum ambulatoryjnego leczenia dzieci im. C. Zablockiego. Wmurowanie aktu erekcyjnego pod Centrum odbyło się 13 kwietnia br.

Zanim przyszedł...

(Dokończenie ze str. 1)

WŁODZIMIERZ ILICZ LENIN wraz z żoną i teściową przyjechali do Krakowa 22 czerwca (dokładnie 75 lat temu), gdyż nasze miasto stwarzało dużo dogodniejszych warunków do kierowania działalnością partyjnych organizacji w Rosji i frakcji bolszewickiej w Dumie Państwowej oraz redakcją „Prawdy” ukazującej się już wówczas legalnie.

Po Paryżu, gdzie policja francuska ściśle współpracowała z policją carską, Lenin interesował się przede wszystkim stosunkami w Krakowie.

— Jak się odnosi miejscowa policja do emigrantów politycznych? — pytał Bogackiego Sergiusz Bogacki odpowiadał uspokajająco. Jeśli policja austriacka inwigilowała jakiegoś rosyjskiego emigranta, to z tytułu posiadania go, o szpiegostwo na rzecz Rosji, a nie za działalność przeciwko carowi.

W kilka dni później Lenin przeniósł się na przedmieście Krakowa (dziś ul. Królowej Jadwigi 41).

Dużo czasu zajmuje nam urzadzenie się w nowym miejscu. Na lato zamieszkaliśmy za miastem, niedaleko miejscowości letniskowej zwanej „Salwator”. Po polsku jeszcze nie umiemy. Mamy dużo trudności i kłopotów — pisał do matki.

15 lipca 1912 roku Lenin został przesłuchany w komisariacie Półwisia Zwierzynieckiego. Na pytanie, z czego się utrzymuje — wyjaśnił, że jest korespondentem rosyjskiej demokratycznej gazety „Prawda”, zaś do Galicji przyjechał chcąc się zapoznać z tutejszymi warunkami agrarnymi.

Na protokole zeznań Lenina nadkomisarz policji Stanisław Styczeń dopisał: „Nad osobą Uljanowa zarządziłem oględnię inwigilację, o której w swoim czasie doniosłem...” (NB)

Z kroniki żałobnej

Adolf Gawalewicz

Wśród na ementarzu Rakowickim pożegnaliśmy doktora praw Adolfa Gawalewicza. Czytelnicy znają go przede wszystkim ze wspomnień obozowych zebranych w książce „Refleksje z poczekalni do gazu”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Literackiego. Książka otrzymała nagrodę „Polityki”.

Okres okupacji ciężko doświadczył Adolf Gawalewicz. Od 16 września 1940 r., kiedy aresztowano go gestapo, do 15 kwietnia 1945 r. przebywał w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych jako więzień polityczny, za udział w konspiracji i kolportażu prasy podziemnej. Dzięki ogromnej woli życia, wrodzonemu optymizmowi i wierze w przyszłość przeżywał obozy: Auschwitz, Buchenwald, Dora, Ellrich i Bergen Belsen.

Po wojnie pracował w administracji miejskiej, równocześnie prowadząc działalność dydaktyczną na Wydziale Prawa i Administracji UJ. Poświęcił się także studiom nad problematyką o-

● Prokuratura w Itzehoe (RFN) wszczęła śledztwo przeciwko M. Rustowi, który w końcu maja wylądował samolotem „Cessna” na Placu Czerwonym w Moskwie, oskarżając go o naruszenie zasad bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej.

● Przed budynkiem trzeciego programu telewizji francuskiej w Ajaccio na Korsyce zastrzelony został 43-letni lekarz weterynarii, Jean-Paul Lafay, przewodniczący stowarzyszenia na rzecz obrony ofiar terroryzmu. Zamachowcami byli przypuszczalnie członkowie frontu na rzecz wyzwolenia Korsyki.

● Japoński koncern samochodowy Toyota wycofuje chwilowo 1 milion 300 tysięcy wyprodukowanych przez tę firmę samochodów, w których występuje błąd konstrukcyjny w układzie zapłonowym.

● 18 żołnierzy wenezuelskich zginęło w starciu z przemytnikami narkotyków w pobliżu granicy z Kolumbią. Zostali oni zaatakowani w czasie snu przez ok. 100-osobową grupę przemytników.

● Jeden z tzw. szwadronów śmierci, terroryzujących od dawna społeczeństwo Salvadora, skierował pod adresem 14 uniwersyteckich pracowników nau-

kowych i studentów listy zawierające groźbę wykonania na nich wyroków śmierci, jeśli w ciągu 48 godzin nie opuszczą terytorium tego kraju.

● Co najmniej 32 żołnierzy kolumbijskich zostało zabitych w zasadce zorganizowanej przez niezidentyfikowane ugrupowanie partyzanckie. 55-osobowy oddział jadący przez dżunglę w konwoju złożonym z 4 ciężarówkami najechał na miny, które eksplodowały, a następnie został ostrzelany przez party-

z dalekopisu

zantów, 20 żołnierzy, którzy przeżyli, znajdują się w stanie ciężkim w szpitalu.

● 18-letni radziecki skrzypek, D. Berliński, zdobył Grand Prix międzynarodowego konkursu muzycznego w Montrealu wraz z premią 15 tys. dolarów kanadyjskich.

● W wyniku powodzi w prowincji Shaanxi, w północnej części Chin śmierć poniosły 132 osoby. Zniszczeniu uległo ponad 10 tys. domów mieszkalnych.

● Były prezydent USA, R. Nixon był operowany na prostate. Operacja przebiegała pomyślnie i już za kilka dni 74-letni eks-

prezydent zostanie wypisany ze szpitala.

● W osiedlu murzyńskim koło Johannesburga policja RPA odczekała ogień do tłumy demonstrantów biorących udział w obchodach II rocznicy masakry w Soweto. Śmierć poniosł 1 mężczyzna, a 2 zostało rannych.

● Ponad milion dolarów w gotówce i kosztownościach padło łupem złodziei, którzy obrabowali bank we włoskiej miejscowości Foggia. Złodzieje dostali się do skarbcza przez piwnice, wybijając otwór w 50-centymetrowej ścianie.

● W wyniku nalotów izraelskich na obóz uchodźców palestyńskich Ain al-Hilwa i wieś Karbiha na południu Libanu, zginęło lub odniosło poważne obrażenia co najmniej 15 osób.

● Agencja Reutersa, powołując się na Radio Teheran, informuje, że Iran postanowił odwołać z Londynu w ciągu najbliższych dwóch tygodni wszystkich swoich dyplomatów z wyjątkiem jednego, tzn. 15 osób. Radio Teheran podało te informacje po oświadczeniu brytyjskiego Foreign Office, że W. Brytania odwołała z Teheranu 4 z przebywających tam jeszcze 6 swoich dyplomatów.

dyplomacji) rolnik JÓZEF KALETA: „Wzorują się mędrzy na zachodniej normie bez możliwości technicznych jak na Zachodzie... Wymyślano i nastąpił spadek krów, zmniejszył się skup mleka”.

Swoją receptę na rolniczy kryzys (w spółdzielni produkcyjnej) mają też „WIEŚCI” w artykule Jakuba Ciekiwicz.

Ponadto: w tych samych „WIEŚCIACH” Edwarda Łakomca „Ze wspomnień osadnika” odc. 4 „Kolektywizacja” (bardzo wiele tu autentyzmów), w „PRZEMIEŃ” pasjonujące rzeczy o światowadach pisze Jerzy Z. Lessman a Andrzej Kuśniewicz spowiada się Annie Popławskiej ze swych krakowskich lat, w „KULTURZE” Witold Nawrocki pisze co widział w Chinach, są wiersze poetów z Krakowskiego Klubu Literackiego a także pytanie Aleksandra Michajlika „Dlaczego medycyna jest chora?” warto też zajrzeć do naszego krakowskiego „PISMA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO” gdzie m. in. jest bardzo ciekawa rozmowa z nowym dyrektorem naszego Muzeum Etnograficznego Janem Krzysztofem Makulskim o etnografii, etnologii, antropologii społecznej i Levim Straussie.

Ech, gdyby tak na te wakacje kopnąć się gdzieś do Kel Ahaggar, no i ten „Smutek tropików”... (rłk)

Ogłoszenia Ekspresowe

ZDECYDOWAŁO wynajmę garaż o wymiarach 5,5 m x 3,5 m, najchętniej w dzielnicy Krowodrza, w okolicy ul. Kazimierza Wielkiego. Oferty „Prasa” Kraków, Wiślna 2 dla nr K-5882.

OBORNIK kurzy, z fermą niosek — kupię. Tel. 11-73-65.

RZEMIEŚNICZY zakład odlewniczy, zatrudni wykwalifikowanych odlewników i tokarzy. Własności 278.

POSZUKUJE lokalu (50—70 m²), może być do adaptacji, na warsztat rzemieślniczy, w dzielnicy Podgórze. Mogą być Śwoszowice, Wroblowice. Oferty 23188 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! M-4 — zamiennie na M-3, w Krakowie lub kupię M-3. Oferty 23191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAGINĄŁ czarny pies, podobny do pudła, wabi się Atos Dziecko tęskni. Własności: Kraków, Siemaski 54/9.

AMERYKANIN — zgubił aparat fotograficzny Minolta. Prosi o zwrot za wysoką nagrodą. Kraków, Tel. 66-62-77.

5 NOWYCH opon z dekami do „malucha” — kupię. Tel. 37-46-12 po 16.

TOKARZY i ślusarzy — zatrudni zakład rzemieślniczy. Kraków — Wroblowice, ul. Dróżka 12. Oferty 23188 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KTO pożyczycy przyczepę kempingową na sierpień? Tel. 44-58-58.

ZAMIENIE na korzystnych warunkach mieszkanie — pokój z kuchnią, 34 m², komfortowo na mieszkanie 3-pokojowe. Tel. 34-41-27.

MEBLE używane — sprzedam. Tel. 66-51-92. g-23232

PRZYJME do pracy spawaczy wysoko kwalifikowanych oraz tokarzy. Zgłoszenia: Kraków, ul. Rakus 6, godz. 8—10. g-2039

COLIE szczeniata czarno-białe — sprzedam. — Kraków, ul. Cieszyńska 12/4, 17—19. g-23000

6 T KOKSU — sprzedam. — Tel. 33-18-08. g-23199

DUŻE M-5 — kupię. Tel. 22-06-18.

KUCHNIE „Bronia” oraz komplet wy-poczynkowy — sprzedam. Tel. 33-28-39.

OKNA termizol 165/86, elementy „Zebler” — na domek sprzedam. — Kielec, tel. 472-62. g-23200

OTV czarno-białe, nowy, gwarancja — sprzedam. Kraków, Bajeczna 7/96.

LETNISKO — Rabka Tel. 7-377.

FOKOJ z kuchnią, superkomfortowe, w Nowym Sączu — zamiennie na większe mieszkanie w Krakowie. Nowy Sącz, Broniewskiego 20 A/11, Kraków, tel. 34-55-55, wewn. 9.

UWAGA kamieniarz! Płyty diamentowe 6r. 35, nowe, zębate — sprzedam. Tel. 66-27-28. g-21202

KRAKOWA — zatrudnię. — Tel. 22-73-72. g-23239

POSZUKUJE garsonieri do wynajęcia. — Oferty 23011 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonieri. Kraków — Madalińskiego 8 (sklep).

BEPZNI! Zamiennie atrakcyjnie mieszkanie spółdzielcze, M-5, 73 m², na Kraków, Oferty 22975 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

AUSTRIAK, bogaty, pozna Panią w wieku 20—30 lat. Cel matrymonialny. Poważne fotooferty przysłać pod adresem 1061 Wlen Gumpendorferstrasse 70. g-22411

MATKA samotnie wychowująca dziecko — pilnie poszukuje niedrogiemu mieszkaniu. Oferty 22993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

AMSTRAD CPC 6128, RS 232 — sprzedam. Oferty 22995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BLACHĘ gładką — zamiennie na trapezową, powiekana. Tel. 37-90-95.

STUDENT poszukuje mieszkania. — Tel. 22-82-70. g-23160

KICINSKI Krzysztof, zam. Kraków, ul. Litewska 26/25 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie.

FLIZY czełokładowe — kupię. Kraków, Bohaterów Stalingradu 68, punkt usługowy. g-23114

LEICARZA przyjmuję, może być re-nista, referencje konieczne. Foto — Grabowski, Rabka, Krótka 21, tel. 762-28. g-23173

OBIEKTYW „Biometar” MC 120 mm do Pentaxa — kupię. — Tel. 44-67-31. g-23021

TYNKARZY z praktyką — zatrudnię. Tel. 37-42-50, wieczorem.

„MALUCHA”, nowego — zamiennie na „HEJNAŁ” — sprzedam. Ul. Friedleina 28 A/45. g-22942

PRZYJME zlecenia telefoniczne 55-69-32. g-23236

KOSIARKE elektryczną do trawy — kupię. Tel. 37-31-61.

LOKALU na ciacho rzemiosło — około 30 m², do 15 km od Nowej Huty — poszukuje. Tel. 44-47-37.

KATAMARAN żaglowy — sprzedam. Tel. gręcznościowy 55-34-20.



Trudno upaść gdy się leży

na odbędzie się za miesiąc, choć dokładnego terminu nie określono.

Zapoznajmy się więc — zamiast z wyrokiem — z treścią, przedstawioną przez obronę, tj. radę prawniczą „Budopolu”, postępowania „uzdrawiającego”. Jest ona bardzo pouczająca, zwłaszcza ze względu na zawarty w nim sposób myślenia, typowy dla potencjalnych bankructw. Otóż obrona proponuje w przedłożonym sądowi programie, by straty... spisać na straty, obciążyć nimi inwestorów, zwolnić „Budopol” z podatku zwanego dziś popularnie „dwunastką” (12,5 proc. limit wzrostu płac w 1987 r.) i płacić ludziom bez ograniczeń, a następnie przekształcić firmę w spółkę, której akcjonariuszami byłoby pracownicy „Budopolu”. I jeszcze jedno: przedsiębiorstwo — już, jako wolna od długów spółka, do brzo opłacająca swoich akcjonariuszy — nie będzie prowadziło robót, do których zostało powołane — przede wszystkim nie chce budować szpitali, w tym Centrum Onkologii. Jednym słowem „Budopol” umywa ręce, bierze pieniądze i mówi: żegnajcie! Prawdziwa spółka... Tylko, że rzeczywistość z ograniczoną odpowiedzialnością. No może tylko przed Bogiem i historią...

Dla dużej grupy krajowych przedsiębiorstw płace i kredyt niewiele mają dziś wspólnego z zyskiem i stratą. Mało kto poczuwa się w nich do odpowiedzialności za deficyt w kasie. Wypłacanie pieniędzy uważa się za obowiązek banku, a kłopoty, trudności własne, niewypłacalność? To jest wina wadliwych przepisów! Jeśli bank odmawia kredytowania — to sabotuje, wykazuje urzędniczą skostniałość i, oczywiście, narusza układ partnerski między bankiem i przedsiębiorstwem.

Nietrudno zauważyć, że po-

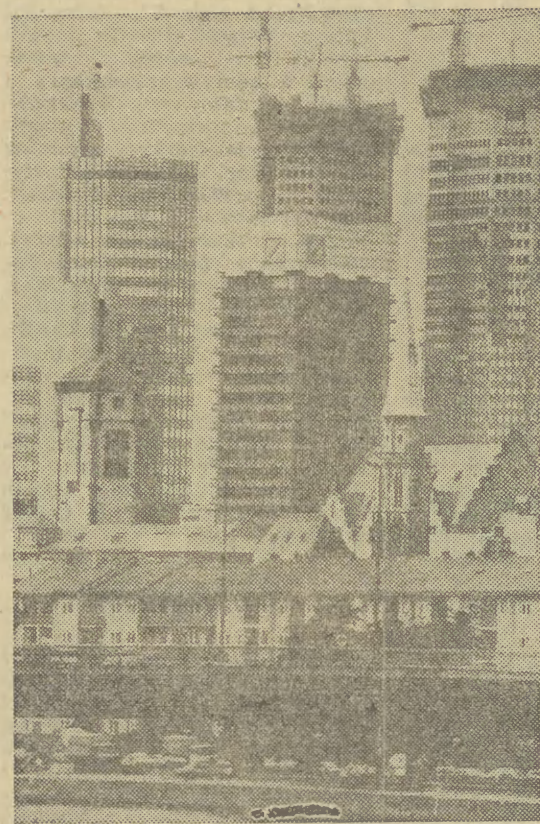
gląd ten ma niewiele wspólnego z reformą, traktowaną jako wprowadzenie gospodarki z kryzysu, wywołanego akurat przez takie wyłączenie pieniądza z życia gospodarczego. A że i bankowi brakuje obecnie pieniędzy? No to niech dodrukuje...

Tymczasem najistotniejszym punktem programu umacniania

wane były przy życiu. Dopóki ci dotknięci chroniczną anemią nie znikną z horyzontu naszej gospodarki i listy zapomóg NBP, dopóty marzenia o mocnej, wymiennej złotówce będą złotym snem. Z pomysłu „uzdrowienia” „Budopolu” wynika, przecież, z jak wielkim oporem spotyka się przyjęcie przez banki roli rzeczownika interesów społecznych. Dotychczas bowiem każdy, wystarczająco duży zakład uważał się za reprezentanta narodowych racji, utożsamiał własne, dobre samopoczucie z pomyślnością ogółu, natomiast

naszej, polskiej złotówki — co ostatnio zapowiedział prezes Narodowego Banku Polskiego, prof. Władysław Baka — jest spowodowanie... niedostatku gotówki w przedsiębiorstwach, które sztucznie, z łaski banku, utrzymy-

co mniejszy — był zwykle niezbędny, co najmniej dla życia całej branży... I dlatego w imię „interesu społecznego” wszystkim należało dopłacać. Tylko z czego? Warto zapytać po tym (Dokończenie na str. 4)



Kanapka za trzy dwieście

Korespondencja „Echa” z RFN

Przybysz z pierwszego obszaru piatniczego czuje się w stolicy Hesji dość głupio: jak żyć, gdy dookoła wyłącznie peweksy, ani jednego normalnego sklepu? Ścisnąc chudy portfel trudno wyzwoić się od nawyku przeliczania cen według czarnorynkowego kursu marki. Średniej klasy sprzęt hi-fi stereo — 1400 DM, czyli ok. 750 dolarów, czyli 700 tys. zł. Może zatem loda? Proszę bardzo: kiwiowe, mangowe, ajerkoniakowe, pistacjowe. Porcja dwa tysiące złotych utajonych w marce. W zupełnie nieekskluzywnej knajpie w Wiesbaden zjadłem najdroższą w życiu kanapkę: kawał bagietki z szynką i sałatą, 6,50 DM, zatem lekko licząc 3200 zł. Na szczęście „płacili gospodarze”.

Uwaga waluciarze: zachodniemiecki bank płaci za 100 zł 5 (słownie: pięć) fenigów. Łatwo obliczyć, że marka kosztuje tam równo 2000 zł.

Bądźmy szczerzy, trafiają się również rzeczy tańsze. Oto stoisko z przecenionymi płytami długogrającymi. 2 marki sztuka. Pierwszym krawędziem, który wyławiam z wielkiego pudła jest wydany w RFN longplay zespołu „Dwa plus jeden”. Z okładki uśmiecha się sympatyczna twarz Elżbiety Dmoch. Uśmiech „sonder Angebot”.

Całkiem za darmo można obejrzeć na ulicach Frankfurtu grupę pań, które niedaleko katedry czczą pięćsetną rocznicę pierwszego procesu czarownic w Niemczech. Również bez nadziewania zapłatę popijają się mistrzowie deskorolki. Obok niezwykle koncert, młody człowiek z prawdzi-

„Szkoła Przeżycia” w Krakowie

Pani prezes „na małym moście”

Ogłoszenie zamieszczone w „Echu” brzmiało intrygująco: „Trenerów do prowadzenia „Szkół Przeżycia” na pustyni, w puszczy, na lodowcu — zaangażuje Przedsiębiorstwo Doradzo-Treningowe”. Ireneusz Biela, szef spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Organizator”, przyznaje: — Celowo sformułowaliśmy ogłoszenie tak tajemniczo. Gdybyśmy napisali, że poszukujemy trenerów mających kwalifikacje takie, a takie, posiadających dyplomy, uprawnienia, itd., itp. — pewnie zgłoszono by się pięćdziesięciu mężczyzn,

których następnie trzeba by odświeżyć. My chcemy przyciągnąć „ludzi przygody”, niekoniecznie z dyplomami. Zatożyliśmy, że takich właśnie ludzi zainteresuje ogłoszenie sugerujące możliwość dużej przygody.

Istotnie, zgłosili się: taternik-himalaista oraz uczestnik wyprawy antarktycznej. Nie wiem, czy mają stosowne dokumenty, lecz na pewno z niejednego pieca chleb jedli.

Czym są „Szkół Przeżycia”? Na Zachodzie cieszą się one rosnącą popularnością. Uczą, jak ra-

(Dokończenie na str. 4)

wśród prawdziwych brył lodu, sopli, śniegu. Przygotowano nawet imitację lodowej pustki, gładzącej hen, za oddalonymi od metry sztucznym horyzontem. Niektóre ptaki beztrudno baraszkują w wodzie, inne, nieruchome, zgarbione stoją tyłem do P.T. Publiczności, wpatrując się w dal, której nie ma. Wystarczyłoby postąpić krok, by wyróżnić dziobem w ścianę, ale pingwiny tego nie robią. Wolą żyć iluzją swobody i nieograniczonej przestrzeni. Przejmujący widok, budzący myśli o złudzeniu wolności, zmierzchu systemu, cywilizacji.

Przejawów dekadencji w RFN nie brakuje. Zajrzyjmy do sklepów, w których podają nami poppy wymyślnymi sztuczkami. Można kupić: aksamitny pokrowiec na telefon, zegarek z tarczą wyposażoną zarówno we wskazówki, jak i odczyt cyfrowy, zelektronizowaną wagę łazienkową „digital”. Są walkmany, watchmany (miniaturowe telewizorki) i discmany (przenośne, podręczne, zaopatrzone w słuchawki przyrządy do odtwarzania płyt compactowych).

Nowoczesność w polu, zagroździe i ubikacjach. Naciśniesz guzik przy sedesie w służbie higieny zaczyna szumieć silnik i ukryty mechanizm wciąga na deskę świeży pokrowiec z folii.

Mimo wszystko warto by kupić licencję na czyste, obfitujące w papier toaletowy ubikacje. Nie musimy za to zazdrościć Republice Federalnej telewizji. Spikerki brzydkie prognozy pogody zamiast Chmurki czyta nieudana kopia dziadka Wieherka i wszechwładnie panuje dubbing. Chińczycy w chińskim filmie mówią po niemiecku.

W każdym normalnie rozwiniętym kraju urzędy stoją frontem do obywatela, mogącego wykazać

(Dokończenie na str. 4)



Uliczna zbiórka pieniędzy we Frankfurcie w RFN na wyżywienie — jak głosi napis — 45 cyrkowych zwierząt. CAF — R. Baliński

Lwów: Nabożeństwo żałobne za włoskich żołnierzami

Po upadku reżimu Mussoliniego i wycofaniu się Włoch z wojny w 1943 roku, hitlerowcy internowali włoskich żołnierzy, znajdujących się na okupowanym terytorium ZSRR. Żądano od nich złożenia przysięgi wierności faszystowskiemu Niemcom. Wszystkich, którzy odmówili, aresztowano. We Lwowie hitlerowcy uwięzili i rozstrzelali 2000 żołnierzy włoskich. W czasie nabożeństwa żałobnego za rozstrzelanych Włochów w Świątyni św. Piotra w Ławach w Łwowie, kazanie wygłosił metropolita lwowski i

tarnopolski Nikodem. „Nie można bez wzruszenia czytać wspomnień 86-letniej lwowiarki Marii Chomko, na oczach której naziści rozstrzelali grupę bezbronnym włoskich oficerów i żołnierzy w „Cytadeli”. Ludzie pamiętają, jak po ulicach Lwowa szły w swą ostatnią drogę długie kolumny, Włochów, których hitlerowcy rozstrzelali i spalili w Łisniczym Lesie na peryferiach miasta. Na Łyczakowskim cmentarzu leży też 23-letni oficer Alfonso Pierini razem ze swoją narzeczoną, lwowiarką Janiną Łysakowską. Otoczeni przez hitle-

rowców bronili się odważnie i postanowili wspólnie umrzeć nie poddając się oprawcom.

Musimy być strażnikami pokroju — powiedział metropolita Nikodem. — Do tego używa nas słowo boże i pamięć o ofiarach minionej wojny oraz niepokój o przyszłość.

Również w rzymskokatolickim kościele Wniebowstąpienia we Lwowie, za zamordowanych przez hitlerowców włoskich żołnierzy i oficerów odprawił mszę ksiądz Ludwik Kamilewski

(APN)



SPIELBERG I CESARSTWO SŁOŃCA

Wies Trebujena w pld. Andaluzji przekształcona została w miasteczko filmowe, w którym amerykański reżyser Steven Spielberg realizuje swój nowy film — „Cesarstwo Słońca”.

Treścią filmu, którego koszt wyniesie około 30 mln dolarów jest historia młodego Brytyjczyka, internowanego podczas wojny w japońskim obozie. Dla 7 tysięcy mieszkańców Trebujena, w większości bezro-

botnych i utrzymujących się z pracy sezonowej na plantacjach winorośli obecność filmowców oznacza okazję zatrudnienia. Spielberg zamierza zatrudnić ogółem około tysiąca miejscowych robotników, którym zaofiarowano 40 dolarów dziennie, a zatem wynagrodzenie dwukrotnie wyższe niż średnia krajowa. Pracę znajdą również liczni statyści wybrani spośród mieszkańców wioski.

KRAKOWIANIE W HELSINKACH

Prace 24 polskich artystów wchodziły w skład międzynarodowej wystawy sztuki surrealistycznej w centrum sztuki Retretti w Helsinkach. Wśród autorów znajdują się m. in.: Stanisław Ignacy Witkiewicz, Tadeusz Brzozowski, Kazimierz Mikulski, Jonaas Stern, a także Władysław Hasior, którego obraz „Ostatni zachód słońca” pokazano w tamtejszej telewizji.

CMENTARZ NOWODIEWICZY ZNÓW OTWARTY

Jak poinformowała prasa radziecka, cmentarz Nowodiewiczy w Moskwie znów został otwarty dla zwiedzających. Tu pochowani zostali wybitni działacze polityczni, artyści a wśród nich Chruszczow, Stanisławski, Bulhakow, Majakowski, Ojstrach, Szukszyn, Lubow Orłowa, a ostatnio Igor Iliński.

Niestety, od dziesięciu lat wstęp na cmentarz mieli jedynie bliscy leżących tu zmarłych. Jak głosiła ozdoba tablicy zamieszczonej obok zatrzaśniętej bramy: „Cmentarz zamknięty w związku z prowadzeniem prac budowlanych i renowacyjnych.”

FILM O PODRÓŻY LENINA

Włoski reżyser Damiano Damiani przygotowuje film telewizyjny „Il Treno” w koprodukcji włosko-francusko-zachodniemieckiej.

„Il Treno” przedstawiać będzie podróż koleją Włodzimierza Ilicza Lenina na początku Rewolucji w 1917 r. z Zurichu przez ówczesne Niemcy, Szwecję i Finlandię do Petersburga. W rolach Lenina wystąpi Ben Kingsley, rolę Nadzieży Krupskiej powierzono Leslie Caron. 6,5-godzinny film powstanie w 14 tygodni.



The Sunday Post
SCOTLAND

EL TELEGRAFON PABAH
AGENCIA DE INFORMACIÓN DE MOÇAMBIQUE
RADIO SPLENDIO

Kanapka za trzy dwieście

(Dokończenie ze str. 3)

się odpowiednimi znajomościami. Instytucje RFN są w tym względzie bezduszne. Chcesz, przypuśćmy, załatwić przedłużenie wizy o dwa dni. Urzędniczka informuje, że musisz dostarczyć zdjęcie, wypełnić sześciostoronicowy formularz i zapłacić 20 marek. Wysokiej rangi działacz SPD (5,5 tysiąca członków w Wiesbaden, 2 etaty i ani jednego samochodu służbowego, co ogromnie utrudnia kampanie oszczędnościowe) telefonuje do urzędu z prośbą o niebiurokratyczne załatwienie sprawy. Zjawiamy się o umówionej godzinie w umówionym gabinecie. Tak, Herr (tu

znane w okolicy nazwisko) dzwoni, oczywiście, wizę załatwimy. Proszę o zdjęcie, sześciostoronicowy formularz i 20 marek...

Jednak jeszcze groźniejszy od bezduszności urzędów wydaje się brak czujności, który zaobserwaliśmy podczas wizyty w miejskiej elektrowni. Niedawno próbowałem sforsować wraz z fotoreporterem bramę elektrowni w Skawinie. Ludzi wpuszczają, aparatu fotograficznego — nie. Nie wystarczyła zgoda dyrektora. Po długich dyskusjach strażnik uznał za prawomocną przepustkę zezwolenie przysłane specjalnie przez szefa okręgu energetycznego. Nie bez wątpliwości, bo brakowało odrębnego podpisu i pieczętki.

Do „Kraftwerke Mainz-Wiesbaden AG” wjechaliśmy bez żadnych przeszkód. Przedstawiciel kierownictwa podjął gości piwem, po czym zaproponował zwiedzenie zakładu.

Zapytaliśmy z głupią frantą czy wolno fotografować. Herr Köster poprosił o powtórzenie pytania — Fotografować? — uśmiechnął się gospodarz. — Co chcecie i ile chcecie...

ADAM RYMONT

Pani prezes na „małym moście”

(Dokończenie ze str. 3)

dzic sobie w sytuacjach skrajnych, ostatecznych. Uczą sprawności, pokonywania strachu, osiągnięcia pewności siebie. Wzór amerykański: oto symulowana katastrofa samolotu. Grupa pasażerów znajduje się nagle na dziłku pustkowiu. Muszą przeżyć trzy dni...

Wzór angielski: w doskonałe wyposażonym byłym ośrodku szkolenia komandosów w północnej Anglii odbywają się turnusy dla menagerów (i nie tylko), trwające od trzech dni do trzech tygodni. Treningi nastawione są bardziej na kształtowanie postaw, na psychologię, aniżeli na sprawność fizyczną. Jak poznać — i pokonać — własną barierę lęku? Jak odblokować różne zahamowania psychiczne? Czy sprawdzisz się w warunkach prawdziwego zagrożenia? Tak, na ogół sprawdzisz się, bo choć zostaniesz poddany próbom n'econdziennym, to jednak wszystko odbywa się tak, by nie przekroczyć granic fizycznej i zdrowotnej możliwości delikwenta. Każdy kursant traktowany jest indywidualnie.

Trzeba np. wdrapać się po chyboliwej drabinie na wierzchołek wysokiego drzewa, skąd, po zapieciu szelek spadochronowych, należy skoczyć w dół, z wysokości 25 metrów... Lina, do której jesteś przymocowany ma długość taką, że zatrzymasz się na

wysokości metra nad ziemią... To ćwiczenie wykonać może niemal każdy (oczywiście, nie dla wszystkich możliwy jest skok aż z takiej wysokości, oczywiście, skaczący jest asekurowany). Nie jest ważna siła fizyczna i kondycja, lecz to, co dzieje się w środku, w psychice — w momencie, gdy na górze trzeba podjąć decyzję o skoku... Za ten gwałt na własnym leku Anglii, Szwajcarii, Włosi płać słono.

Propozycja „Organizatora” (spółki powstałej przed rokiem, zrzeszającej spółdzielnie pracy) adresowana jest głównie do dyrektorów i menagerów. Polscy dyrektorzy — co wykazały badania psychologiczne — są bardzo zdolni, lecz brak im swobody i śmiałości. Stąd też propozycja — pierwsza w kraju, na wzór zachodnich „szkół przeżycia” — „plenowego treningu przekraczania barier osobowości”, elementu „Szkół Menagerów” Trening odbywa się w górskich bazach w okolicach Zawoi i Muszyny, w warunkach naturalnych nie pozorowanych sytuacji rzeczywistego zagrożenia.

Pani Zofia B., prezes spółdzielni, lat pięćdziesiąt, po przejściu przez „mały most” westchnęła głęboko i stwierdziła: — Czuję się, jakbym miała 16 lat...

Panie dyrektorze — może więc warto spróbować?

MAREK LOVELL

U podnóża leżącej na peryferiach Kairu wielkiej piramidy w Gizie, ponad 30 lat temu archeolodzy znaleźli hermetycznie zamkniętą komorę, a w niej idealnie zachowane części kilkudziesięciometrowej łodzi wykonanej z drewna cedrowego. Łodzią tą 4 tys. lat temu płynęło najprawdopodobniej Nilem do piramidy ciało faraona Cheopsa. W sąsiedztwie już zbadanej komory znajduje się druga, podobna do niej izba, do dzisiaj jednak szczelnie zamknięta. Zawiera ona podobny zabytek. Obecnie archeolodzy przygotowują się do zbadania go. Zrezygnują jednak z tradycyjnych metod poszukiwań i zastosują technologie, które pozwolą na wejście w przeszłość bez zniszczenia i zakłócenia wieloletniego powietrza otaczającego pamiątki.

W przeszłości archeolodzy odtworzyliby piwnicę i wydobyli łódź — mówi Elie Roger z czasopisma „National Geographic”. — Obecnie zmierzają do celu podobnie, jak robią to naukowcy od podboju kosmosu, systematycznie, dokładnie, krok po kroku.

Pierwszym krokiem w realizacji planu będzie wyznaczenie za pomocą radaru położenia łodzi w komorze oraz określenie jej zawartości. Drugi krok, to wywiercenie specjalnym wiertłem otworu w ścianie komory. Wiertarka będzie przystosowana do zbierania całego pyłu i gruzu oraz zapobieganie ujściu powietrza na zewnątrz w momencie dostania się do izby. Kiedy otwór będzie już wywiercony, naukowcy włożą przez niego sondę, która weźmie próbkę powietrza i skieruje ją do mierników temperatury, ciśnienia i wilgotności. Fotograficy wsuną przez otwór kamerę przymocowaną do długiego ramienia i sfotografują łódź. W ten sposób

poznane zostanie wnętrze komory, która pozostanie jednocześnie nienaruszona.

Można zadać pytanie, po co ten cały embarras wokół odrobiny wieloletniego powietrza? Jego analiza pomoże odpowiedzieć na

„Mundur polski” z Jugosławii i rumuńscy „The Beatles”

J eżeli w naszej księgarni pojawi się książka w twardej oprawie, z obwolutą, wydrukowana na dobrym papierze z wyraźnymi ilustracjami jest prawie pewne, że wydrukowano ją poza granicami kraju. Jeszcze w początkach lat siedemdziesiątych podobne książki opuszczały polskie drukarnie. Dziś już ponoć nie ma komu, na czym i z czego produkować książki. Stąd dzieła klasyków, literatura piękna, słowniki, poradniki, albumy itp. są dostępne w kartonowych okładkach, na lichym papierze z nieczytelnym drukiem i niewyraźnymi ilustracjami. Całość marnie zysza lub sklejona. Słowem, produkt jednorazowego użytku. Tylko cena na to nie wskazuje...

CZY IMPORTUJEMY LUKSUS?

Wydawnictwa próbują przecząć kryzys rodzimej poligrafii drukując wybrane książki poza granicami kraju. Jakże pozycje wydawnicze pojawiają się na ładach księgarskich w br. dzięki kontraktom zawartym przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Ars Polona”?

„Pielgrzymka do świata” to album dokumentujący dotychczasowe podróże Papieża Jana Pawła II. Edytorem albumu, którego 100 tys. egzemplarzy wydrukowano w Jugosławii, jest wydawnictwo „Interpress”. Krajowa Agencja Wydawnicza otrzymała w br. z Jugosławii dwa albumy: „Mundur polski” (30 tys. egz.) i „Cmielów — porcelana” (20 tys. egz.), a Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych drukuje tam 100 tys. egzemplarzy ilustrowanego poradnika „Rośliny lecznicze i ich zastosowanie”. Inne „polsko-jugosłowiańskie” wydawnictwa to: 100 tys. egz. jednotonowej „Encyklopedii popularnej” tytuł samo „Słownika mitów i tradycji języka polskiego” Władysława Kopalińskiego (wznawienie najciekawszej książki 1985 roku), kolejne wydanie „Pocztu królów i książąt polskich” (100 tys. egz.), a także 85 tys. egz. „Opowieści biblijnych i ewangelistów” Zenona Kosidowskiego, zebranych w jednym tomie i wydanych przez „Iskry”.

W przyszłym roku, w wyniku transakcji wymiennych, wydrukujemy w Jugosławii m. in. „Atlas historii świata”, „Zarys dziejów religii” i bogato ilustrowane „Dzieje Polski w malarstwie i poezji” (100 tys. egz. dla wydawnictwa „Interpress”).

TRZEBA SOBIE RADZIĆ...

Za ostatnią z wymienionych książek dostarczymy Jugosłowianom błony fotograficzne. Płacić również usługami, np. za „Poczet królów i książąt polskich” zapłacimy... kalcynowaniem antracytów. Na podobnych zasadach drukujemy 4-tomową „Encyklopedię powszechną” w Finlandii. Za pierwszy tom strona polska zapłaciła kazeiną, za drugi karbidem. Czy nie zabraknie surowców na pozostałe tomy?

Polskie wydawnictwa współpracują także z firmami poligraficznymi w innych krajach. W br. rynek wydawniczy zasila publikacje wydrukowane w Czechosłowacji: drugi tom encyklopedii „Szachy od A do Z”, „Atlas polityczny świata” (200 tys. egz.) i wydany w koedycji poradnik „Zrób to sam w mieszkaniu i domu letniskowym”. Z ciekawych pozycji opracowanych wspólnie (koedycja) i drukowanych w ZSRR należy wymienić jednotonową „Encyklopedię Rewolucji Październikowej”. Wynikiem usług poligraficznych będą kolejne, staranne wydania „Pana Tadeusza”, „Anny Kareniny”, „Wojny i pokoju”, a także nowe książki z serii „Bajki narodów ZSRR”. W NRD wydrukujemy m. in. albumy „Kościół Mariacki w Krakowie” (30 tys. egz.) i pięknie ilustrowane „Skarby Jasnej Góry” (20 tys. egz.). W księgarniach pojawiają się także, drukowane w NRD, słowniki: wyrazów obcych i poprawnej polszczyzny (po 50 tys. egz.).

ALE TO JESZCZE NIE WSZYSTKO

Pojedyncze tytuły powstaną w br. w drukarniach Bułgarii („Podręczny słownik bułgarsko-polski i polsko-bułgarski” i na Węgrzech (wydany w koedycji „Słownik turystyczny węgiersko-polski i polsko-węgierski”). Polskie książki będziemy drukować również na Kubie: „Nasza Księgarnia” otrzymała stamtąd m. in. 100 tys. egz. ilustrowanych „Podróż Guliwera” Jonathana Swifta.

W większości księgarń znajdują się działy z płytami oferującymi m. in. importowane wydawnictwa fonograficzne. W br. PHZ „Ars Polona” zakupi blisko 400 tys. płyt radzieckich, m. in. z piosenkami Bułata Okudżawy, Włodzimierza Wysockiego, Zanny Biczewskiej; wśród 300 tys. płyt zakupionych w Bułgarii i Rumunii znajdują się płyty licencyjne m. in. Elvisa Presleya i album

zespołu „The Beatles”. A przy tym wszystkim warto pamiętać, że w połowie zeszłego roku na statystycznego Polaka przypadało 836 dolarów długu w walutach

krajów zachodnich, a i w tak zwanym „pierwszym obszarze” jest tego trochę...

KRZYSZTOF ŻAK



Jest ich tylko 50 tysięcy

A rt. 116 szwajcarskiej konstytucji mówi, że „język niemiecki, francuski, włoski i retoromański są językami narodowymi Szwajcarii”. „Jako języki urzędowe federacji ogłasza się niemiecki, francuski i włoski”. Jak bowiem uznać retoromański za język urzędowy, skoro liczba tych, którzy uznają go za język ojczysty wynosi w liczącej 6,5 miliona mieszkańców Szwajcarii — 50 tysięcy?

Licząc już 2000 lat historia języka retoromańskiego to historia jego stałego zaniku. Narodził się on z mieszaniny języka Retów i Rzymian, kiedy Retowie zamieszkujący alpejskie doliny od Adriatyku po Jezioro Bodeńskie zostali około 15 roku przed naszą erą podbili od południa przez rzymskie legiony. Imperium rzymskie przekroczyło wtedy już szczyt swojej potęgi. Wraz z naporem od północy Alemanów i Bawarczyków na starożytną prowincję Recję zaczęło się też stopniowe wypieranie języka retoromańskiego i rozpoczął się proces germanizacji, który również obecnie — jak twierdzą szwajcarscy retoromanie — po upływie półtora tysiąca lat nie zakończył się.

Największe skupisko szwajcarskich retoromanów znajduje się w południowo-wschodnim kantonie szwajcarskim — w Gryzonii, która po retoromańsku nazywa się Grishun, a po niemiecku Graubünden. W IX i X stuleciu kanton ten podlegał cesarzowi niemieckiemu. Ulatwiło to na pół germanizację północy. Za panowania alemańskich feudałów na obszarze dawnej Recji zaczęły też powstawać niemieckie wyspy językowe. Około 1400 roku język retoromański na obszarze Szwajcarii został zepchnięty praktycznie do granic Gryzonii. Ale i tutaj obszar jego wpływów stale się kurczył. Na początku XIX wieku były wprawdzie jeszcze w Gryzonii gminy wiejskie, w których mówiono tylko jednym językiem — retoromańskim, ale wzrastała coraz bardziej liczba gmin mówiących dwoma językami — retoromańskim i niemieckim.

W ciągu jednego stulecia ta dwujęzyczność ogarnęła potencjalnie całą ludność mówiącą językiem retoromańskim. Między 1880 a 1980 r., w ciągu stu lat, udział retoromanów w ogólnej liczbie ludności Gryzonii zmniejszył się prawie o połowę — z 40 na 22 proc. — na korzyść ludności mówiącej po niemiecku. Ostatni spis narodowy wykazał, że uznających język retoromański za ojczysty jest tylko 50 tys. obywateli szwajcarskich.

Praktyka życia codziennego przyczynia się też do dalszego upadku języka i kultury retoromańskiej. Światowej sławy uzdrowiska i ośrodki wypoczynkowe czy sportów zimowych, jak Saint Moritz czy Davos położone są w Alpach retyckich na terenie Gryzonii. Jak w tych ośrodkach porozumiewać się po retoromańsku z turystami, z których prawdopodobnie żaden nie wie, że Saint Moritz po retoromańsku brzmi San Murezzan? Łatwiej, rzecz jasna, porozumiewać się z przybyłymi po niemiecku. I tak życie codzienne pomaga dalszej germanizacji „romanizowanych” potomków dawnych Retów. „Ligia Romontscha” — organizacja walcząca o zachowanie języka i kultury retoromańskiej, domaga się wprowadzenia instytucjonalizacji nauki języka retoromańskiego na wszystkich szczeblach nauczania, wydawania dziennika w języku retoromańskim, pełnego programu radiowego i odpowiedniego miejsca w programach telewizyjnych, ale na razie wywalczyła, że na kanale niemieckojęzycznym szwajcarskiej telewizji — mającej również kanał francusko- i włoskojęzyczny — ukazują się od czasu do czasu programy w języku retoromańskim. „Ligia Romontscha” chce również, aby wprowadzono do konstytucji poprawkę i język retoromański uznano także za język urzędowy, tak jak niemiecki, francuski i włoski. Wątpliwe jednak, czy uznanie języka retoromańskiego za urzędowy przyczyni się do ochrony go przed dalszą germanizacją.

EDWARD DYLAWEWSKI
— Genewa (PAP)



Fot. JADWIGA RUBIS

szczych czasów pamiątek starożytności było możliwe tylko dzięki specyficznemu składowi otaczającego je powietrza.

Zastosowanie zaawansowanych technologii pozwala również na zdobywanie cennych in-

formacji o ludzkiej przeszłości biologicznej, na odkrywanie fascynujących medycznych sekretów zawartych w ludzkich i zwierzęcych mumiach. Poddanie ich działaniu specjalnych promieni oraz użycie skomputeryzowanego tomografu pozwalają o-

trzymać nie tylko obraz ciała, ale również wygląd twarzy ukrytych pod bandażami. Używając endoskopów badacze poznają choroby, na które cierpieli ludzie w starożytności. W przyszłości możliwe będzie nawet przestudiowanie rodzajów tych dolegliwości i częstotliwości ich występowania w historii całej ludzkości. Na podstawie badań DNA określone zostaną różnice występujące pomiędzy kolejnymi pokoleniami. Wykorzystywanie najnowszych osiągnięć naukowych otwiera, jak widać, przed archeologią nowe obszary badań. Wielu badaczy niechętnie jednak do tego podchodzi, twierdząc, że nauka przez nich uprawianą pozbawia się w ten sposób romantyzmu i smaku wielkiej przygody. Innym, może nawet ważniejszym czynnikiem, przemawiającym przeciwko nowym metodom, jest ich koszt. Realizacja programu badania komory z łodzią będzie dla przykładu kosztowała aż 150 tys. dolarów. (PAP)

Archeolodzy porzucają łopaty

wiele pytań. Określenie zawartości dwutlenku węgla pozwoli np. na zweryfikowanie hipotezy mówiącej o degradacji warstwy ozonu, której brak powoduje ocieplenie klimatu. Będzie można również powiedzieć, czy tak dobre zachowanie się do dzisiaj

formacji o ludzkiej przeszłości biologicznej, na odkrywanie fascynujących medycznych sekretów zawartych w ludzkich i zwierzęcych mumiach. Poddanie ich działaniu specjalnych promieni oraz użycie skomputeryzowanego tomografu pozwalają o-

Trudno upaść...

(Dokończenie ze str. 3)

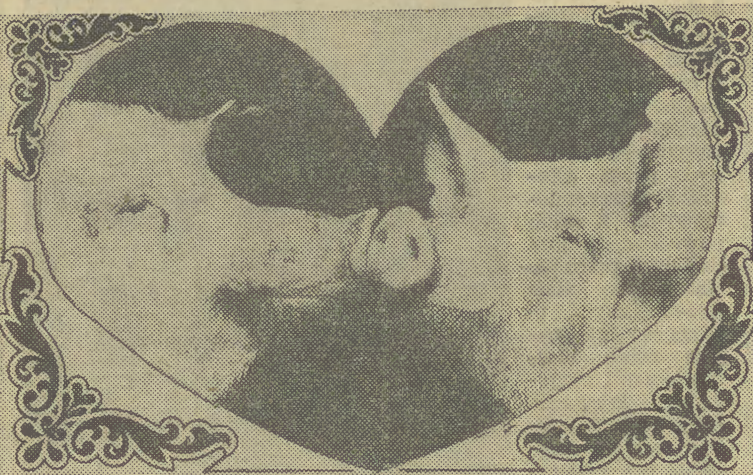
dopłacającymi jesteśmy my wszyscy. Razem wzięci. Jeśli „Budopol”, o którym perypetiach pisał szczegółowo już w lutym warszawski „Reporter”, zbankrutuje — będziemy też wszyscy razem wzięci, mieć dowód, że reforma — zwłaszcza już w II etapie — to nie przelewki...

Jak na razie sprawa „Budopolu” znów została odroczone. Strony szukają tzw. syndyka. Strony zechciałyby przejąć masę upadłościową potencjalnego bankruta.

Zaprawdę trudno upaść w naszym kraju. Nawet, gdy się leży...

STANISŁAW JAREMCZAK

HOŃOSKOP Świnia AZIATYCKI SWINIA (1911, 1923, 1935, 1947, 1959, 1971, 1983)



O drzućcie wszelkie zle skojarzenia! Świnia jest pełna zalet: rycerska, elegancka, uczynna, szlachetna. Świnia nie oszukuje i nie kłamie. Jest łatwowierna, łatwo ulegająca wpływom, naiwna, ale i bezinteresowna.

Świnie cechuje dążność do zdobycia wiedzy. Czyta dużo, ale bez wyboru. Jej wykształcenie jest często powierzchowne, a jej wiadomości przy bliższym przyjrzeniu okazują się bardzo ograniczone.

Świnia to dobry i wesoły towarzysz, nie stroniący od rozpuszty: kocha dobre życie, dobre jedzenie, wino, kobiety i śpiew... Nie mówi wiele, ale kiedy już zaczyna, to mówi, mówi, aż do całkowitego wyczerpania wątku...

Ale Świnia to nie sama dobrodusznosc i łagodność. To także siła woli i autorytet: umie dążyć do celu. Jeśli podjęła decyzję, już się nie rozmyśli, nie złamie. Nie znaczy to jednak, że zawsze ten cel osiąga. Wie wprawdzie czego chce, ale tak bardzo obawia się komplikacji, tak długo zastanawia jak je obejść, że często bywa już za późno.

Świnia ma niewielu przyjaciół, ale tym wybranym jest bardzo wierna i gotowa do poświęceń. Każdemu, kto okaże jej serce, odwdzięcza się wspaniałomyślnie. Lubi obdarzać prezentami, lubi przygotowywać bale i imprezy oraz przyjmować gości.

Pracowitość i sumiennosc Świni czyni z niej dobrego i cenionego pracownika. Jej wrażliwość wyraża się często w twórczości literackiej (F.G. Lorca, F. Villon, T. Mann, A. Hitchcock), a często spotykana u ludzi spod tego znaku beztroška i skłonność do wesołego i urozmaico-

nego trybu życia sprawia, że wielu spośród nich zostaje komikami, artystami kabaretowymi, kłownami, piosenkarzami. Nie znaczy to, że nie nadaje się na lekarza, inżyniera lub architekta. Materialnie zwykle dobrze się jej powodzi; nie ma zresztą wysokich wymagań.

Co do kontaktów międzyludzkich, rada dla osób spod tego znaku: nigdy dość nieufności i podejrzliwości. Nie można być aż tak naiwnym!

Najlepszym partnerem jest Kot (1939, 1951, 1963, 1975) zwłaszcza w związku Świnia-kobieta, Kot-mężczyzna. Dobrze także wróży związek dwóch Świni, na pewno nie będzie między nimi nieporozumień! Uwaga natomiast na Weża (1929, 1941, 1953, 1965): zostanie jego żałosnym niewolnikiem. Także Koza (1931, 1943, 1955, 1967) będzie próbowała ją wykorzystywać.

ŚWINIE I ICH ZNAKI ZODIAKU

KOZIORÓŻEC — Surowa i precyzyjna Świnia-konserwaty-stka.

WODNIK — O, ta to umie postawić na swoim! Bardzo zrównoważona, a przede wszystkim wiedząca czego chce!

RYBY — Świnia doskonała: nie jest to bynajmniej przytyk, bo posiada wszystkie szlachetne cnoty przypisywane temu znakowi...

BARAN — Uparta i niezłomna dusza, ale serce — złote!

BYK — Świnia miła i słodka... jak z marcepanu!

BLIŹNIĘTA — Uosobienie bezceremonialności. Dlatego może wiele osiągnąć. Jeśli te małe świniatka dadzą jej życie...

RAK — Świnia z piernika. Lepiej niech uważa, żeby jej nie pokłnął jakiś łakomczuch!

LEW — Prawdziwa świnińska skóra! Ale żarty na bok: to naprawdę osoba z dużą klasą.

PANNA — Świnia-skarbonka. Zna swoje miejsce i obowiązeki, ale też umie się ustawić!

WAGA — Cierpliwa do przesady! Daje się wykorzystywać, nie reaguje na uszczypliwości; po prostu się w to nie miesza.

SKORPION — Dzik. Umie być gruboskórny i złośliwy.

STRZELEC — Myśli nadzwyczaj logicznie i wymaga tego od innych, więc lepiej niech nie zadaje się z innymi Świniami...

Era kamienia łupanego, era żelaza, epoka brązu, tak archeolodzy określają wielkie okresy historii ludzkości — wedle najważniejszych używanych wówczas materiałów.

Czasy nowożytne, periodyzowane są inaczej, raczej podkreśla się formy wykorzystania energii, mówiąc na przykład o wieku pary, elektryczności czy atomu. Jeśli jednak odwołać się od konwencji periodyzacji archeologicznej, to o ostatnim stuleciu należałoby raczej mówić jako o wieku stali. Ona bowiem przez ostatnie sto lat była tym surowcem, który przyciągał uwagę przemysłowców, wojskowych, polityków (jeden z nich od niej właśnie przyjął swój pseudonim), a nawet literatów (dosłownie i w przenośni opiewających „Jak hartowała się stal”). Ona właśnie była główną podporą potęgi przemysłowej, militarnej i handlowej państwa. Z niej odlewano szyny, budowano wagony i czołgi, tłoczono helmy, a nawet konstruowano dziwadła w rodzaju wieży Eiffa. W postaci zbrojenego betonu (żelbetu) była trzonem schronów i fortyfikacji, współczesnych odpowiedników chińskiego muru (linia Maginota). Stal jako klucz do potęgi. Im więcej stalowni, im więcej stali na głowie mieszkańca, tym zdawało się lepiej. A to, że niekiedy owa głowa nie wytrzymała, niewiele martwiło polityków ze stali.

Od kilkunastu lat jest oczywiste przynajmniej w tych krajach, które jako pierwsze zbudowały wielkie stalownie, że era stali kończy się. Jeszcze jest i będzie potrzebna, znajduje i będzie znajdować różne zastosowania a'e przestaje być niezastąpiona. Co więcej pojawiła się cała gama nowych materiałów, które nie

Bieg wsteczny

Koniec ery stali

tylko mają takie same użytkowe właściwości, ale pod wieloma względami ją przewyższają. A więc plastiki, ceramika i szkło odpowiednio przygotowane i spreparowane mają taką samą, albo i większą wytrzymałość, a są otrzymywane z powszechniejszych materiałów, tańsze w produkcji, łatwiejsze w obróbce, nierdzewne.

Znajdują one zastosowanie w nowoczesnych silnikach samochodów, np. już skonstruowano ceramiczny silnik diesla, bardziej ekonomiczny, nie wymagający chłodzenia o mniejszych drganiach. Wraca się do idei trabanta, samochodu w plastikowej karoserii, ale w odróżnieniu od pierwowzoru, nie tylko nierdzewnej, ale i wytrzymałej. Pojawiają się już ceramiczne nożycki i noże. Także inne materiały, w tym miedź, zaczynają mieć swe substytuty, np. światłowodowy zamiast miedzianych kabli telefonicznych czy telewizyjnych. A piasku jest więcej niż miedzi.

Wszystko wskazuje na to, że światu nie grozi brak a raczej nadmiar metali zwłaszcza tych pospolitych. Stalownie przeto bankrutują, a tam gdzie jest to niemożliwe otrzymują olbrzymie dotacje.

Kończy się pewna era, era stali i stalówek. Zastępuje ją era plastiku i długopisów. Brodaty filozof z Trewiru, Karol Marks, wiedział, że decydująca forma technologii określa również inne formy działania człowieka. „Młyn wodny daje nam społeczeństwo pa-nów feudalnych, maszyna parowa — kapitalistów”. Jakie społeczeń-

stwo daje nam era stali? — niech doświadczenia I połowy XX wieku dadzą odpowiedź na to pytanie.

Pora jednak porzucić stalówki i wziąć się za pisanie na maszynach, przy czym te elektroniczne, podobnie jak komputery, niewiele mają już części metalowych, a w ogóle stalowych. Czy jednak idee pisane na takich maszynach są również mniej monolityczne, a bardziej plastyczne, to kwestia dyskusji.

Na tle przeobrażeń współczesnego świata zadziwiająco brzmiały wypowiedzi Bohdana Czeskiego w jego najnowszej książce, pisanej w głuszy mazurskiej, gdzie opiewa i postuluje powrót do... drewna. Panie Czesko, ja rozumiem Pana znużenie erą stali, podzielam tęsknotę za przeszłością (dowodem nadtytuł moich felietonów), ale przecież nie można nawoływać narodu do powrotu do przepaszam raczej na, drzewa.

TOMASZ GOBAN-KLAS



Maciej Łabno

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPILERÓW

Raj dla piratów

Program komputerowy podlega ochronie prawnej, podobnie jak dzieła pisane bądź wynalazki. Zasady takie obowiązują już w wielu państwach. Niestety, nie w Polsce

SSS

Najtwardsze jest prawo brytyjskie, które zabrania nie tylko nielegalnego handlu oprogramowaniem. Karalny może być sam fakt posiadania pirackich kopii. Tak przesadnie rygorystyczne postanowienia są nągminnie łamane. Ocenia się bowiem, że przeciętny zachodni użytkownik mikrokomputera kupuje zaledwie 10% programów, resztę zaś kopiuje od znajomych. Odmienne wygląda prawo amerykańskie. Głosi ono, że klient kupując program nabywa ni mniej ni więcej tylko licencję na jego eksploatację. Oznacza to, iż kopiowanie programu dla innej osoby jest niedozwolone, można jednak wykonać duplikat dla własnych potrzeb. Co więcej, nabywca programu zyskuje prawo do bezpłatnej kopii w razie uszkodzenia oryginału (wszak zapłacił za jego użytkowanie). Otrzymuje ponadto aktualne informacje o błędach wykrytych w oprogramowaniu, jak też jego nowe, zmodyfikowane przez producenta wersje. Taka zasada traktowania zakupu programu jest uznawana za najbardziej naturalną i bywa — choćby zwyczajowo — przestrzegana w wielu państwach (także w Wielkiej Brytanii)

Nasza flota piracka

Owe 10% oficjalnie kupowanego na Zachodzie oprogramowania wydaje się ilością niewielką. Wystacza ona jednak do funkcjonowania rynku, na którym działają tysiące przedsiębiorstw. Natomiast w Polsce rządzą piraci. Dzięki nim krajowy posiadacz komputera zyskuje ponad 99% programów. Niewielkie zakupy oryginalnych polskich programów są przyczyną ich wysokich cen. Co więcej, klient płaci często nie tylko za program ale też za specjalne zabezpieczenia, mające utrudnić kopiowanie.

Ta nienormalna sytuacja będzie trwała do czasu wprowadzenia mądrych przepisów chroniących prawa autorskie informatyków. Bez tego ceny pozostaną wysokie, a produkcja oprogramowania — nieopłacalna. Kim jest pirat komputerowy? Przeważnie jest nim fachowiec dobrej klasy, który stwierdza, iż tworzenie nowych programów nie przynosi zbyt wielkich korzyści. Zaczyna więc łamać systemy ochronne programów. Znaczna większość „łamaczy” traktuje to jako hobby, część z nich handluje „odblokowanym” towarem.

Który z piratów będzie najbardziej strątny, gdy poczuje się związany prawem autorskim? Otóż, rzecz z pozoru paradoksalna, prawie żaden. Są oni dobrymi znawcami informatyki i na pewno znajdą nową, ciekawą dziedzinę działalności. A może uderzy to w firmy handlujące nielegalnie programami? Nie, gdyż wtedy będą mogły spokojnie rozwinąć produkcję własnego oprogramowania. Ponadto, część z nich ma wykupione licencje od zagranicznych producentów. Nieco gorzej wygląda sytuacja wytwórców państwowych, którzy nie zawsze respektują prawo autorskie, powielając konstrukcje i programy zagraniczne. Sprawa ta wymaga rozwiązania. Nie wystarczy bowiem rozprawić się z plotkami, trzeba pomyśleć co zrobić z rekinami.

Jedni zarabiają za dużo, drudzy zarabiają zbyt mało; ci mają przywileje, a ci nie mają; tym jest łatwiej bo... to dzielimy tak, a można by tak, a to dzielimy inaczej i znów niesprawiedliwie. Dla rozwiązania tych wszystkich problemów trzeba najpierw odbyć zebranie, czy nawet naukową konferencję, poprzedzoną stosownymi badaniami, a potem najlepiej jest powołać odpowiednią komisję, by napiętnowała wszystkich, którym się wiedzie i ucieszyła serce tych, którym się źle powodzi.

Nie wiem, czy wymienię wszystkie stany uczuciowe naszego społeczeństwa, ale ten ton znany jest doskonale. W tę właśnie stronę angażujemy większość naszej energii i przeważającą ilość uczuć. Sprawiedliwa, prześwietlona na wszystkie strony, dokładna dystrybucja dóbr, oto istota ładu, postępu i demokracji — zdaniem większości społeczeństwa. I niech nikt nie waży się wychylać głowy ponad średnią. Niech mu się nie marzy więcej, lepiej ani inaczej. My, półinteligencja, poradźmy sobie z każdym wyskokiem ponad nasze możliwości pojmowania, działania i tworzenia.

Na straży naszych praw stoi wiele: związki zawodowe i organizacje, prawodawstwo i tradycja i najszczytniejsze ideały, uchwała zebra-nia i opinia większości załogi. Niech więc nikt nie waży się naruszać naszych praw. Poobcina-my skrzydła komu należy. A że sam kadłub ma raczej niktę szansę lotu, to już jest pseudofilozofia mętnych malkontentów.

Wszyscy mają mieć równo. Najlepiej byłoby, żeby wszyscy byli jednakowi. Wiele prob-

Cwiczenia

pod równoważnią

Półinteligencja kontra inteligencja

treba reprimendy, przywołać stosowny cytat, sklasyfikować i poszufladkować, znaleźć przepis uniemożliwiający, przytoczyć przykład — będzie uczynić wszystko, by każda śmielsza myśl, każdy talent, każda osobowość wyrastająca ponad przeciętność przystosować do swego poziomu.

Wielu ludzi ulega zresztą takim sądom, czy postawom bezwiednie. Udziela im poparcia, nie zastanawiając się bodaj przez moment, komu

i czemu taka filozofia życiowa służy; do czego prowadzi i czym grozi?

Więc nazwijmy rzecz po imieniu. Siegnijmy do historii. Bo to przecież jest zjawisko wyrosłe z nie tak znowu odległej przeszłości, kiedy to rewolucja dała wszystkim jednakowe szanse, otworzyła przed wszystkimi szkoły, umożli-wiła każdemu awans, karierę, rozwój. Tyle że rewolucja nie przypuszczała, że jej ideały ule-

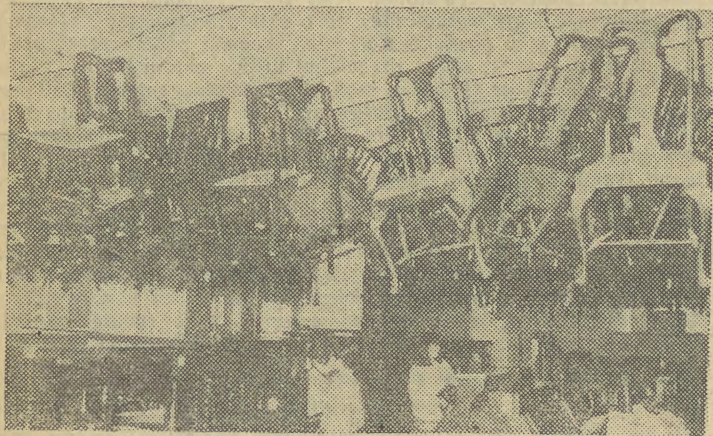
tworzenie swego rodzaju hybryd rodzą sytuację, w której stare już nie funkcjonuje, a nowe ma zablokowaną drogę”. Tyle że pierwszy sekretarz narzyty optymistycznie tutaj ocenił sytuację. „Stare” bowiem trzyma się mocno i sporo jeszcze wody w Wiśle upłynie, nim uda się przedrzeć najzdolniejszym, najubytłwiejszym, najlepszym przez gęste sito przeciętności.

Ale wyjścia nie ma. Jako naród i społeczeństwo możemy przetrwać pod warunkiem wybi-cia się aktywnych i mądrych ponad zmore miernoty. Na tym polega istota „pierestrojki” w Związku Radzieckim i za takim rozwiązaniem jest też znakomita większość klasy robotniczej, bo i ona dostrzega wszechogarniającą niekompetencję, totalnie narastającą biurokrację, koszmarny absurd, który wciśka się we wszystkie dziedziny życia. Czy jest bowiem jakaś jego dziedzina dzisiaj, w gospodarce jakaś branża, w oświacie, zdrowiu, komunikacji, łączności, budownictwie, handlu, sporcie, kulturze, czymkolwiek — powtarzam dziedzina czy branża, nie myślę bowiem o indywidualnych osiągnięciach — z której Polak byłby dumny. Którą by akceptował bez reszty, którą by się mógł pochwalić.

A jeśli nie ma, to znaczy, że zmieniać trzeba wszystko. I to mogą zrobić tylko wyrastający ponad przeciętność. Daleki jestem jednak od ślepej wiary, że półinteligencja zrozumie to sama, a rzecz dokona się bezboleśnie. Czekaj nas ciężka walka. Rami dla niej wytycza nowe ustawodawstwo, nowe struktury społeczne. Te ich próby ośmieszania też płyną z określonych źródeł: to bronią się zagrożeni.

STEFAN CIEPLY

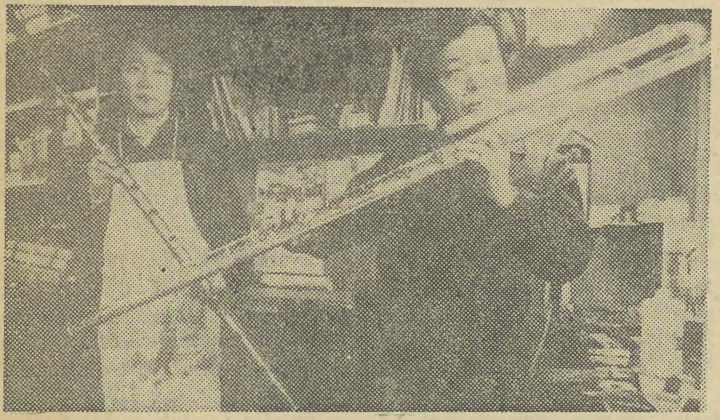
W lamusa



Coraz liczniejsze informacje na temat ofensywy kolekcjonerstwa nadchodzą z Japonii. Niedawno w Tokio otwarty został olbrzymi sklep z antykami, importowanymi głównie z Europy, aby sprostać wzrastającemu popytowi na antyczne meble, stare obrazy czy okazy szkła lub porcelany. W sali z antycznymi meblami europejskimi, jak widać z naszego zdjęcia, komplety krzeseł, z braku miejsca, zwisają z sufitu, a liczni klienci nie odstraszeni przez słone ceny starają się upiększać swoje mieszkania. Okazuje się więc, iż w świecie przepelnionym elektroniką i komputerami maszynowy stół, krzesła czy szafa dają gwarancję trwałości, niezależnie od ich stylowego wykonania.

W Japonii i generalnie w krajach rozwijających się coraz bardziej ceni się wszystkie wyroby mające swój indywidualny styl. Metka ze znakiem „ręcznie wykonane” jest zwykle najlepszą rekomendacją danego wyrobu. Oczywiście powodem do dumy staje się fakt jeśli dane wyroby produkuje się we własnym kraju. Z Japonii otrzymaliśmy także wiadomości o dwóch rzemieślników z Miyoshimachi niedaleko Tokio, którzy chałupniczą metodą wytwarzają rzadkie instrumenty muzyczne, głównie, widoczne na naszym drugim zdjęciu, specjalne flety basowe. Pracownia tych unikatowych instrumentów mieści się w starym garażu, a cena jednego tylko okazu basowego fletu sięga miliona jenów...

WITOLD GRZYBOWSKI



RACIE ANORA

Sprawa jest krótka, przychodzę do domu przykładowo z pracy, a żona normalnie: tuśte włosy, ubrana w byle co, stare łachy jakies, a tylko gdzieś ma wyjść, to zaraz i głowę umyje, i modnie się ubierze, i umaluje, nawet perfumy na siebie wyleje. Co jest, ja się pytam? Dla mnie jest ona czy dla innych? Czy żona, pytam się pana eksperta od tych spraw, nie ma obowiązku estetycznie się prezentować wobec męża?

J.K.

Ha! Już widzę panie domu, żony i matki zaharowane, zabiegane między kolejką do mięsnego, odkurzaczem, a

stosem brudnych pieluch! Już słyszę: że one już nie mają siły, że czego to im, tym facetom, jeszcze się zachciewa! Makijaż na po domu! Wreszcie, że oni, mężowie też są dobrzy: wracają z pracy i chodzą: przydeptanych kapciach, wyswieconych starych spodniach, a do pracy to mu białą koszulę prasują!

Wszystko to prawda, obydwie strony mają swoje racje, ale też obydwie mają grzechy na sumieniu!

Pierwsza sprawa. Nic dziwnego, że ubieramy się starannie wychodząc między ludzi, a w domu donosząmy stare ciuchy. „Jak cię widzą tak cię pi-

Kłopoty z zabytkami

◆ Archeolodzy i ekolodzy alarmują. Mimo to na pomysł przeprowadzenia nowoczesnej, czteropasmowej autostrady biegnącej wokół liczących ponad dwa tysiące lat murów starożytnej Pompei, w odległości zaledwie 30-metrowego pasma zieleni wpadł burmistrz współczesnej Pompei. Na szczęście, budżet miejski na najbliższe trzy lata nie przewiduje tego rodzaju wydatków.

◆ Decyzję zamknięcia mediołańskiego kościoła Santa Maria della Grazie, w którym już od ośmiu lat prowadzone są zabiegi renowacyjne przy fresku Leonarda da Vinci „Ostatnia wieczerza”, podjęło włoskie ministerstwo ochrony zabytków kultury. Liczni zwiedzający utrudniali bowiem pracę konserwatorom. Jak stwierdził jeden ze specjalistów, praktycznie była ona możliwa tylko późnym wieczorem lub w dni świąteczne. Postanowiono też ograniczyć ruch samochodowy w bliskiej okolicy. Był on tak intensywny, że wywoływał drgania ścian świątyni.

◆ Krzywa Wieża w Pizie staje się coraz bardziej krzywa. W minionym roku odchylła się znów od pionu o 1,26 mm, pozornie niedużo, ale wielkość ta przekracza roczną średnią. Fakt ten zaniepokoił ekspertów. Przecyli dzwonnicy w Pizie, który zresztą uczynił ją sławną w całym świecie i przyniósł jej nazwę Krzywej Wieży, osiągnął już 4,27 metra. Dał się on zresztą zauważyć już w czasie jej budowy. Trwała ona długo (1173-1370), gdyż z powodu trudności z utrzymaniem jej w pozycji pionowej, kilkakrotnie przerywano prace. Jak wyliczono, jeśli obecne tempo przyrostu krzywizny nie spadnie, to za ok. 200 lat Wieża runie.

Czy można temu zapobiec? Pomysłów jest wiele. Z największym uznaniem spotyka się dwa projekty. Pierwszy z nich zakłada utwardzenie podłoża. Wieża postawiona została bowiem na gliniastym i podmokłym gruncie, nie mogącym utrzymać liczącego 145 tys. ton ciężaru budowli. Autorzy drugiej koncepcji proponują natomiast zdjęcie najwyższego segmentu, w którym zawieszony jest dzwon. Wprawdzie ten fra-

gment dzwonnicy waży tylko 750 ton, co stanowi zaledwie 5 proc. ciężaru całości, jednak — zdaniem ekspertów — jego likwidacja spowoduje obniżenie środka ciężkości i zahamuje przechył. Przeciwnicy tej koncepcji wskazują jednak na niebezpieczeństwo zachwiania równowagi budowli, a ponadto zmianę proporcji zabytku, utratę cennych walorów estetycznych. Do tej pory decyzje co do metody ratowania Krzywej Wieży nie zapadły.

■ Blisko 20 milionów dolarów kosztować będzie restauracja murów i fortyfikacji Stambułu. Zaliczane do największych zachowanych tego typu obiektów w świecie, liczą łącznie ok. 20 km. Władze miasta zamierzają ponadto wykupić od prywatnych właścicieli przylegające do murów tereny i zamienić je w parki i obiekty wypoczynkowe.

W pierwszej kolejności odrestaurowany zostanie liczący siedem kilometrów odcinek przebiegający od Złotego Rogu do Morza Marmara, a następnie Melanaki — jedna z pięciu bram, które prowadziły niegdyś do miasta. Pas umocnień otaczających Stambuł, dawny Konstantynopol składa się z grubych na dwa metry murów zewnętrznych i o grubości pięciu metrów murów wewnętrznych, które kazał zbudować w 413 r. bizantyjski cesarz Teodozjusz II.



Krzywa wieża w Pizie udekorowana została nędźszymi chybą na świecie krawatem. Ma on 43 m długości; jego twórca ma nadzieję znaleźć się w Księdze Rekordów Guinnessa.

Krakowianie — obie wieże mariackie są wyższe! Może by tak...

LUDWIK



Zwierzęta lepsze od ludzi?

Być może Czytelnicy tej rubryki zastanawiają się dlaczego najczęściej piszę w niej o psach? Choćby dlatego, że należą one do preferowanych przez człowieka zwierząt domowych. Z wielu powodów, ale tym głównym, przez posiadaczy psów podkreślanym, to wierność nie mająca sobie równą wśród społecznych zwierząt ludzkich. Najczęściej wśród przyjaciół psa zdarzają się ludzie szukający ucieczki u zwierząt na skutek gorzkich doświadczeń życiowych. Jakże często słyszy się ostatnio, że „zwierzęta są lepsze od ludzi”. Człowiek i tak przestaje być sam na świecie, kiedy ma obok siebie stworzenie, które cieszy jego powrót do domu. Znerwicowani, zagonieni, nieraz „obszekowani” w sklepie, urzędzie, w pracy, a bywa że i w domu, czujemy potrzebę pokochania i doświadczenia radości z psiego uczucia, dodajmy całkowicie bezinteresownego.

No cóż, możecie powiedzieć, że zdarzają się też w naszej społeczności zjadli nieprzyjaciele psa. Ludzie bezmyślni, okrutni, którzy wypowiadając z niewiadomych przyczyn walkę psu, robią to w sposób poniżający godność człowieka. Ranią psy, wyrzucają z domów, z pędzących samochodów, zabijają. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami dwój się i trój, by uratować każdego zgłoszonego, wyrzuconego czy rannego psa, by odebrać zwierzę, nad którym właściciel się znęca. Nie ma jednak dostatecznych funduszy, by zawsze interweniować tam, gdzie zachodzi potrzeba. Interwencje utrudnia brak ludzi chętnych do tej pracy, brak samochodów, ilość zgłoszeń przewyższa możliwości pracowników TOZ-u. Bezdomne czy wyrzucone psy umieszczają się w Schronisku (Azylu) przy ulicy Wioślarskiej 24 B. Przecież nie ma tam i zobaczcie stłoczone 300 psów, które na każdego przybysza z zewnątrz patrzą z błagającą nadzieją: „a nuż znajdzie się ktoś litościwy, kto mnie przegarnie?”. Na chodniku przed Schroniskiem możecie zauważyć kilkanaście błąkających się psaków. Być może kiedyś były tu przechowywane i znowu ktoś wyrzu-

cił je na ulicę. Wracają więc i czekają na godziny posiłku, podczas których niektórzy pracownicy wynoszą im pożywienie. Po wizycie na Wioślarskiej ogarnia człowieka czarna rozpacz. Tym bardziej, że zbliża się sezon urlopowy, a więc zwiększy się ilość porzuconych psów i kotów. Ilu „wygodniaków” pozbędzie się na czas wyjazdu swego czworonoga? Nie patrząc mu w oczy, zamknie przed nim drzwi i spokojnie wsiądzie w pociąg, by oddać się — oczywiście bez wyrzutów sumienia — zasłużonemu odpoczynkowi. Kto myśli w tym momencie o cierpieniach zwierzątka, któremu właśnie świat się zawalił...?

ALEKSANDER

PS. Zarząd Okręgu Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zorganizował konkurs plastyczny dla dzieci „Moje przyjaciele — zwierzęta”. Nagrody ufundowały — za co im dzięk! — Zrzeszenie Pszczelarzy „Apimol”, Młodzieżowy Dom Kultury os. Tysiąclecia i Spółdzielnia Przemysłowo-Artystyczna „Milenium”. Wpłynęło 112 prac świadczących o miłości dzieci do zwierząt. Rodzice, pozwólcie swoim pociechom zawierać przyjaźnię ze zwierzętami. Stosunek dziecka do psa, kota, kanarka czy chomika zaowocuje w przyszłości, uczyni go wrażliwszym także na problemy ludzkie!



◆ Pszczelarstwo — to temat nowej 6-znaczkowej emisji Bułgarii.

◆ Ilustracje do bajek Ezopa (grecki bajkopisarz, VI w.p.n.e.) oglądamy na 8 znaczkach Grecji.

◆ Hiszpania wydała serię 6 znaczków, przedstawiających ceramiczne wyroby od XV do XIX wieku.

◆ Francja prezentuje na 6 znaczkach zasłużonych lekarzy tego kraju.

◆ Zbiory filatelistyczne o tematyce „Sztuka” wzbogaciły się o ostatnią wydaną emisję 10 znaczków San Marino. Prezentują one rzeźby zdobiące place i ulice tej małej republiki. Jeden znaczek reprodukuje.

◆ Czechosłowacja wyda w II



półroczu br. 20 znaczków o łącznej wartości 44.50 korony.

◆ Indie przypomniały okolicznościowym znaczkiem 125 rocznicę urodzin znanego indyjskiego filozofa i poety R. Tagore.

◆ Prehistoryczne zwierzęta ukazano na 6 znaczkach Kuby i 7 znaczkach Nikaragui.

◆ „Musicaliana IV” — to nazwa krajowej wystawy filatelistycznej, która otwarta będzie od 27 czerwca do 5 lipca br. w Bydgoszczy. Krakowscy filatelisci eksponować będą 5 zbiorów. Organizatorzy przygotowali wydawnictwa filatelistyczne i stosowany będzie datownik pocztowy. T.Gr.



Duże szanse na stanie się czytelnym bestsellerem ma książka pt. „Urządźnik doskonały”, która ukazała się w RFN. Poradnik formułuje m. in. tak zwaną złotą zasadę hierarchii urzędniczej: „Każdy pracownik biurokracji państwowej, awansuje aż do stopnia osiągnięcia absolutnej niekompetencji.”

Nigel Lawson, brytyjski kanclerz skarbu, nosi się z zamiarem zmniejszenia angielskiego bilonu. Na pierwszy ogień miałyby pójść olbrzymie rozmiały monety 10-pensowe i kamienne 50-pensówki, zaś 2-pensówkom grozi zgola wycofanie z obiegu.

Wielu Brytyjczyków podchodzi do tej reformy nieufnie, wietrząc za nią chęć „odciążenia przeciętnego portfela”. (PAI)

— „Proszę siadać, proszę siadać. To jest zamach stanu. Prosimy panów o wybaczenie spowodowanych nieprzyjemności”. (Podpułkownik Sitireni Rebuca po wtargnięciu do gmachu parlamentu wysp Fidżi podczas dokonanego puczu).

KRZYŻÓWKI

98

POZIOMO: 1. atrybut władzy królewskiej, 5. produkt używany do klejenia klepek podłogowych 8. kłęska, nieszczęście, 9. prymitywne narzędzie rolnicze, 10. podzwrotnikowa roślina o maczastych, jadalnych owocach, 13. gliniany dęty instrument muzyczny, 14. zgodne współbrzmienie dźwięków, 17. wyspa w Indonezji leżąca w pobliżu Borneo, 21. popularny polski zespół wokalny, 24. żołnierz nieregularnej lekkiej jazdy w XVI-XVII w., 25. wyderka błotna, 26. list żelazny, 27. wnęką w ścianie, 28. duży ośrodek przemysłowy w południowej Turcji.

PIONOWO: 1. internat, 2. popisy zręczności kowbojów, 3. niewzruszona podstawa, 4. parowiec, 5. rozkosz dla leniucha, 6. mały łagodny kucyk, 7. rodzaj pręgierza, 11. schronienie Noego, 12. pretensja, 15. sportowy klub Mielca, 16. graficzny zapis dźwięku muzycznego, 18. regularnie otrzymywany dochód z kapitału, 19. instytucja pomagająca biskupowi zarządzać diecezją, 20. wielkie jezioro we wschodniej Afryce, 21. rolnik rolny w Ameryce Łacińskiej, 22. dawna jednostka monetarna Brazylii i Portugalii, 23. krzew z rodziny różowatych.

ADAM

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI NR 97

Poziomo: Blofka, Skat, Upust, Agat, Opel, Tyranozaur, Rabin, Laser, Karabinier, Zair, Asan, Aktor, Kern, Kraksa.

Pionowo: Belt, Toga, Auto, Buta, Stora, Talon, Ares, Ankra, Zona, Urwis, Blin, Luzak, Ekran, Rata, Bark, Nawa, Ropa.

Nagrody książkowe wylosowali: Stanisław Migórski, Kraków; Władysław Ostrowski, Rabka; Janusz Lipka, Kraków; Dorota Turzańska, Przemyśl; Maria Gawor, Kraków.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Zaczarowane koło. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Ławeczka (przedst. doz. od lat 16). **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Baal (Gościnne występy Teatru Powszechnego z Warszawy, abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 17 Gdy rozum nie śpi (impresje hiszpańskie). **Kameralny** 19 Wiosna narodów w cichym zakątku (abonamenty nieważne). **Bagatela** 19.15 Mał i żona (premiera prasowa). **Ludowy** — **Scena NURT** 18 Życie to dwie kobiety. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Carewicz. **STU** (Namiot, ul. Rydla) 20.30 Makijaż.

Sobota

Filharmonia 18.30 Koncert Orkiestry Symf. PRiTV w Krakowie. **Słowackiego** 19 Zaczarowane koło. Miniatura 19.30 Ławeczka. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Baal (Gościnne występy Teatru Powszechnego z Warszawy, abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 17 Gdy rozum nie śpi. **Kameralny** 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. **Bagatela** — **Mała Scena** 19.15 Mał i żona. **Ludowy** — **Scena NURT** 19.15 Życie to dwie kobiety (premiera prasowa). **Operetka** 19.15 Carewicz. **Groteska** 10 Piotruś, kaczka i wilk, 12.15 Historia o królewiczu Rumianku i siedmiu królewnach. **STU** (Namiot, ul. Rydla) 20.30 Makijaż.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. Słowackiego) 12 Halka. **Słowackiego** 19 Balladyna. **Miniatura** — **niecz.** **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Baal (Gościnne występy Teatru Powszechnego z Warszawy, abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 17 Gdy rozum nie śpi. **Kameralny** 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. **Bagatela** — **Mała Scena** 19.15 Mał i żona. **Ludowy** — **Scena NURT** 19.15 Życie to dwie kobiety (premiera prasowa). **Groteska** 11 Piotruś, kaczka i wilk. **STU** (Namiot, ul. Rydla) 20.30 Makijaż. **Filharmonia** — **Opactwo** w Tyńcu, 17.15 — Tyniecki Recital Organowy: Andrzej Białko — organy, Akademicki Chór „Organum” p.d. Bogusława Grzybka. **Drops** (Hotel pod Różą) 11 Bajki, bajki w malpim gaju.

KINA

Piątek

Kijów 21.30 Piraci (fr. 1. 18, przedpremierowy). **Uciecha** 15.45, 18 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18), 20 F/X (USA 1. 18). **Warszawa** 16.30 Antycasanova (jug. 1. 15), 18.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 21 Świadek mimo woli (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Wolność** 15.45 Błękitny Grom (USA 1. 15), 18 Tom Horn (USA 1. 18, poźniejsza z filmem), 20 Star-80 (USA 1. 18). **Wanda** 15 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 17.15 Dawno temu w Ameryce, cz. I i II (USA 1. 18), 20 Critters. **MI. Gwardia** — **Iluzjon**: 16, 20 Film prod. USA z cyklu „Taniec i piosenka na ekranie”, 18 Film prod. jap. z cyklu „Historia filmu”. **Wrzós** (ul. Zamajskiego) 15.15 Chłopcy z Placu Broni (weg. b.o.), 17.15 Amadeusz (USA 1. 15), 20.15 Sprawa Kramerów (USA 1. 15). **Świt** — **niecz.** **Światowid** (os. Na Skarpie) 15.15 Nie kończąca się opowieść (RPN b.o.), 17 Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 19 Kaskader z przypadku (USA 1. 18), 21 Orły Temidy (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Old Surehand (jug. b.o.), 17 19 Imperium kontratakuje (USA 1. 12). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 15.30 Cotton Club (USA 1. 18), 18, 20 Pokaz specjalny: Laura (weg. 1. 18). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Przemijanie (bulg. 1. 15), 16, 18 Protector (USA 1. 18), 20.15 Przegląd „Kino Bałkanów”. **Zajęcie** tymczasowe (jug. 1. 12). **Związkowiec** (ul. Grzegorzka) 15.45, 18, 20.15 Cotton Club (USA 1. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 18 DKF „Kropka”. **Tęcza** (ul. Praska) 16 Wodne dzieci (ang. b.o.), 17.45 Duch (USA 1. 12). **Podwawelskie** (ul. Komandosi) 15 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1. 15), 17 Podróż do Indii (ang. 1. 12). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17 Pechowiec (franc. 1. 12), 19 Aktoży prowincjonalni (pol. 1. 18).

Sobota

Kijów 16 Elektroniczny mordera, 18.30 — seans zamknięty, 21 Piraci. **Uciecha** 15.45, 18 Życie i umrzeć w Los Angeles, 20 F/X. **Warszawa** 16.30 Antycasanova, 18.45 Seksmisja, 21 Świadek mimo woli. **Wolność** 10 Hultajka piątka (czech. b.o.), 12 Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp (ang. 1. 12), 15.45 Błękitny Grom, 18 Tom Horn, 20 Star-80. **Wanda** 10 Pan Samochodzik i niesamowity dwór (pol. b.o.), 12 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 15 Komandosi z Nawarony, 17.15 Dawno temu w Ameryce, cz. I i II, 20 Critters. **MI. Gwardia** 16 Podróż Pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.), 19.15 Jak żyć (pol. 1. 15). **Wrzós** 15.30 Sposób na

wakacje Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17 Sygnał ostrzegawczy (USA 1. 15), 19.15 Człowiek z marmuru (pol. 1. 15). **Świt** — **nieczynne**. **Światowid** 15.15 Nie kończąca się opowieść, 17 Nieśmiertelny, 19 Kaskader z przypadku, 21 Orły Temidy. **Ugorek** 16 ESD (pol. 1. 12), 18, 19.30 Purpurowa róża z Kairu (USA 1. 15). **Mikro** 15.15, 17.45, 20.15 Cotton Club (USA 1. 18). **Kultura** 12 Z cyklu „Baśnie filmowe”: Strzeż się 9. syna (b.o.), 14, 16 Protector, 22 — seans zamknięty. **Związkowiec** 15 Zestaw bajek, 16 F/X (USA 1. 18), 20.30 Program kabaretowy. **Sfinks** 15.30 Komandosi z Nawarony, 18 DKF „Kropka”. **Tęcza** 16 Gosiarek Maciek (weg. b.o.), 17.15 Duch. **Podwawelskie** 16 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.), 18 Nieoczekiwana zmiana miejsc. **Pasaż** 12 Bajki, 10, 13, 15, 17 Pechowiec, 19 Aktoży prowincjonalni.

Niedziela

Kijów 16, 18.30 Elektroniczny mordera, 21 Piraci. **Uciecha** 15.45, 18 Życie i umrzeć w Los Angeles, 20 F/X. **Warszawa** 16.30 Antycasanova, 18.45 Seksmisja, 21 Świadek mimo woli. **Wolność** 10 Hultajka piątka, 12 Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp, 15.45 Błękitny Grom, 18 Tom Horn, 20 Star-80. **Wanda** 10 Pan Samochodzik i niesamowity dwór, 12 Mały Iluzjon (USA 1. 12), 15 Komandosi z Nawarony, 17.15 Dawno temu w Ameryce, 20 Critters. **MI. Gwardia** 12.30 Porwany przez Indian (NRD b.o.), 16 Podróż Pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.), 19.15 Jak żyć. **Wrzós** 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Przygody Robinsona Cruzoe (radz. b.o.), 15.30 Sposób na wakacje Bolka i Lolka, 17 Sygnał ostrzegawczy, 19.15 Człowiek z marmuru. **Świt** — **niecz.** **Światowid** 13.30 Gremliny rozrabiają (USA 1. 12), 16 Nie kończąca się opowieść, 18 Nieśmiertelny, 20 Kaskader z przypadku. **Ugorek** 14 Bajki (pol. b.o.), 15 ESD, 17, 19 Purpurowa róża z Kairu. **Mikro** 15.15, 17.45, 20.15 Cotton Club. **Kultura** 14, 16 Protector, 18 Zapach pigwy (jug. 1. 15), 20.15 Przegląd „Kino Bałkanów”: Variola Vera (jug. 1. 18). **Związkowiec** 10 Wido-wisko sceniczno-filmowe „Czarny Joe i Apacz”, 15.30, 17.30, 19.30 F/X. **Sfinks** 11, 12 Czarny król (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Komandosi z Nawarony. **Tęcza** 16 Zestaw bajek (pol. b.o.), 17 Wodne dzieci, 18.45 Duch. **Podwawelskie** 12 Bajki, 13.30 Muppety jadą do Hollywood, 16 Nieoczekiwana zmiana miejsc, 18 Piękna kurtyzana (chiń. 1. 15). **Wspólna** (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Bajki (b.o.), 12.15 Baśń o jasnym sokole (radz. b.o.), 16 Krag taneczny (radz. 1. 12), 19 Nieoczekiwana zmiana miejsc. **Kino Video** (KDK, Rynek Główny 27, II p.) 17, 19.15 Nieśmiertelny (ang. 1. 15). **Pasaż** 12, 13 Bajki, 10, 15, 17 Pechowiec, 19 Aktoży prowincjonalni.

WYSTAWY MUZEA

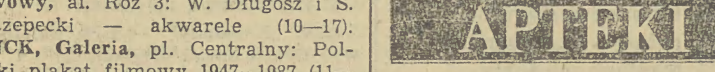
Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel — **komnaty** (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15). **Muzeum Katedrale** (10—15). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (10—15.30). **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: **Lenin w Polsce**, **Lenin a czechosłowacki ruch robotniczy** (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15 wst. wol.), **ul. Królowej Jadwigi 41**: **Mieszkanie Lenina**, **Od Rewolucji 1905 do Rewolucji 1917**, **Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej** (9—15), w **Poroninie** (9—16 wst. wol.), w **Białym Dunaju** (9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — **Oddziały**: **św. Jana 12** (9—15). **Krzysztofor**, **Rynek Gł.** 35: **Z dzieł i kultury Krakowa** (9—15). **Franciszkańska 4**: **Czerwone Berety** — 30-lecie powstania 6 Pom. Bryg. **Pow. Desant** (9—15). **Golebia 4**: **Oficyna introligatora R. Jahody** (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). **Muzeum Judaistyczne**, **Szeroka 24** (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **Muzeum Narodowe** — **Oddziały**, **Sukiennice**: **Galeria pol. mal. irzeby 1764—1900** (10—16). **Szolażyskich**, **pl. Szczepański 9**: **Galeria pols. sztuki od 1764 r.**, **Małe formy meblarskie XVI—XIX wieku** (piąt. niedz., sob. niedz. 10—15.45). **Czartoryskich**, **św. Jana 19**: **Zbiory Czartoryskich** (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego**, **ul. Kanonicza 9** (10—15.15). **Archeologiczne**, **Poselska 3**: **Starożytność i średniowiecze Małopolski**, **Pradzieje N. Huty**, **Mumie egip. w świetle promieni X**, **Prof. Włodzimierz Demetriewicz**, **twórca krakowskiej archeologii** (w 50 rocznicę śmierci) (piąt. 10—14, sob. niedz., niedz. 11—14). **Kościół św. Wojciecha**, **Rynek Gł.**: **Dzieje Rynku Krakowskiego** (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). **Przyrodnice**, **Sławkowska 17** (10—13). **Etnograficzne**, **pl. Wolnica 1**: **Polska kultura lud.** (10—15). **P. Śl. Sztuki**, **pl. Szczepański 4**: **Mal. F. Turka** (10—17). **Dworek J. Matejki** w **Krzyszowicach**, **ul. Kruczkowskiego 15** (10—17). **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, **Czyżyny** (10—14). **Rydłowska**, **Tetmajera 28** (piąt. sob. 11—15, niedz. niedz.). **Międzynarod. Salon Fotografii**, **ul. Boh. Stalingradu 13**: **Venus '87** cz. I (9—19). **SOK**, **Mikołajska 2**: **Wyst. twórczości Stowarzyszenia Maryni-**

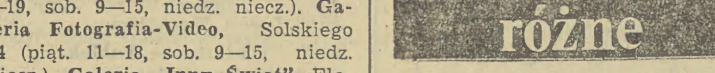


PIĄTEK 19 CZERWCA Gerwazego Protazego	SOBOTA 20 CZERWCA Bogny Florentyny	NIEDZIELA 21 CZERWCA Alicji Alojzego
--	---	---

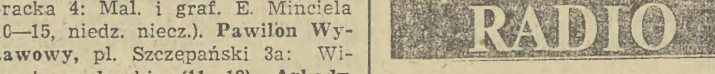
stów (12—18). **ZPAF**, **ul. św. Anny 3**: **Fot. A. Bujaka** — Portrety **Jana Pawła II** (10—18). **Ośrodek Teatru Cricot 2**, **Kanonicza 5**: **Rys. Tadeusza Kantora** (11—14, niedz. niedz.). **KMPiK**, **Mały Rynek 4**: **Mal. J. Warchol** (piąt. 13—18, sob. 14—18, niedz. niedz.). **Salon Wystawowy**, **al. Róż 3**: **W. Długosz i S. Rzepecki** — **akwarele** (10—17). **NCK**, **Galeria**, **pl. Centralny**: **Polski plakat filmowy 1947—1987** (11—18, niedz. niedz.). **KDK**, **Rynek Gł.** 27: **Klub „Piwnica pod Baranami”**: **Hafty** — **czerń i biel** **J. Kurowskiej** (14—18). **Kopalnia Soli** (8—17). **Muzeum Żup Krakowskich**, **Wieliczka** (8—18). **Zamek Żupny** (9—14.30, sob. niedz. niedz.). **Galeria Krzysztofor**, **ul. Szczepańska 2**: **Mal. J. Tchórzewskiego** (11—17). **Galeria**, **ul. Floriańska 34** (piąt. 11—19, sob. 9—15, niedz. niedz.). **Galeria Fotografii-Video**, **Solskiego 24** (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). **Galeria „Inny Świat”**, **Floriańska 37** (12—18, niedz. niedz.). **Galeria Desy**, **św. Jana 3** (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). **Galeria Plakatu**, **Desa**, **ul. Stolarska 8—10** (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). **Galeria Desy „Pawilon 2”**, **ul. Stolarska 17**: **Współczesne mal. pol.** (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). **Galeria „B”**, **ul. Solskiego 21**: **Graf. i rys.** (11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). **Galeria STU**, **ul. Bracka 4**: **Mal. i graf. E. Minciela** (10—15, niedz. niedz.). **Pawilon Wystawowy**, **pl. Szczepański 3a**: **Widzenia malarskie** (11—18). **Arkady**, **pl. Szczepański 3a**: **Wyst. R. Szaybo** (11—18).



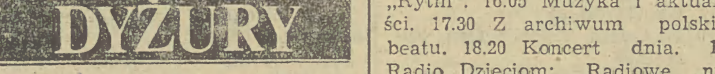
Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, os. Kazimierzowskie — pawilon, tel. 48-59-57, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36.



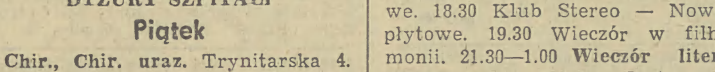
Piątek - Sobota - Niedziela
Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19, szklarnie 10—14.
Rejsy statkiem po Wiśle do Białan codz. godz. 9, 11, 13, 15, sob. niedz. co godzinę od 9 do 18.
Jazda na kucykach (ul. Smocza) 11—19.



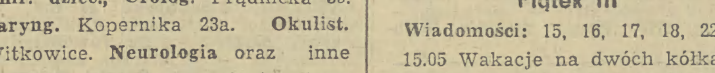
Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio Dzieciom: Radiowe nuty. 20.15 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka Baroku. 22.05 Skarbiec języka polskiego. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Na rockową nutę. 23.59 Koniec programu.



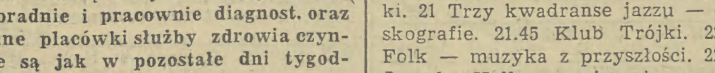
Piątek - Sobota - Niedziela
Pogot. MO tel. 997 Straż Pożarna 998. **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64 **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14, wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta, 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999



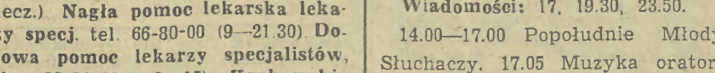
Piątek
Chir., **Chir. uraz.** Trynitarzka 4. **Chir. dzieci.** Prokocim. **Laryng.** Kopernika 23a. **Okulist.** Witkowiec. **Urolog.** Grzegorzka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.



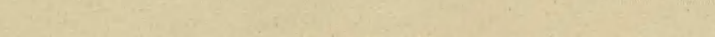
Chir., **Chir. uraz.** Kopernika 21. **Chir. dzieci.**, **Urolog.** Prądnicka 35. **Laryng.** Kopernika 23a. **Okulist.** Witkowiec. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.



Chir., **Chir. uraz.**, **Chir. dzieci.**, **Okulist.**, **Urolog.** Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. **Laryng.** Kopernika 23a. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.



Wiadomości: 17, 19, 20, 23.50. 14.00—17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrąg — Anatomia przeżyje. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio Ekspertów. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli: „Oblicze stuleci — przełom wieków XVIII i XIX”. 22.00 Ci niezrównani. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wieczorne peregrynacje. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu.



Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00—8.00 Poranne Sygnały. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00 Czwarte Pory Roku. 11.00 Koncert przed

hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.50 Przechowywanie ubezpieczony. 18.00 Matysiaki. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.30 Radio Dzieciom: Superek. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Z Kołobrzeskich Festiwalu. 22.20 Zaproszenie do tańca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca. 23.59 Koniec programu. 0.00 Muzyka nocą.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 Jarosław Iwaszkiewicz — „Utwory nieznane”. 9.20 Muzyka którą lubi Grażyna Łobaszewska. 9.50 Helena Sekuła „Barakuda”. 10.00 Godzina meloniana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Majki Jeżowskiej. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Mała historia zespołu Weather Report. 13.05—13.20 **Kraków na antenie**. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekuła — „Barakuda”. 17.05—18.30 **Kraków na antenie**. Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdociąg. 19.05 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.35 Wieczorne refleksje. 20.40 C.d. transmisji koncertu. 21.30—1.00 **Wieczór literacko-muzyczny**. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: Wanda Majerówna — „W domu przy wiadukcie”. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Jarosław Iwaszkiewicz — „Utwory nieznane”. 23.20 Studio stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu.

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 **Kraków na antenie**: Co słychać. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Audycja literacka Anny Balickiej. 10.00 Echa tygodnia. 10.15 „Wioskie canto” — aud. Zb. Biegańskiego. 10.40 Audycja regionalna Andrzeja Starca. 11.00 Gra Orkiestra „Boston Pops”. 12.00 Początek Dwojki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Tajemnice Curzio Malaparte — aud. lit.dok. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — Jadwiga Barańska. 14.15 Aud. Ewy Stojek-Kalinowskiej. 15.00 Recital chopinowski Ewy Poblockiej. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00 Piotr Czajkowski — „Mazepa” — opera w 3 aktach. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu.

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Melodie przebudzanki. 8.15 Komu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9.00 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej piłytki. 10 Tylko-50 minut: Zespół Adwokacki — „Dyskrekcja”. 10.50 Bliskie spotkania: Kultura morza. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Zofii Szymidowej. 12 Recital Murraya Perahii. 12.50 Bliskie spotkania: Kultura morza. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie Józefa Szajny. 14.15 Zamkowe spotkania z poezją śpiewaną. 15 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: Kultura morza. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Drzemajcie Madonny — aud. 17.30 Stare i nowe nagrania trójkowe. 18 Paweł Sala — „Genialna epoka”. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Tytus Czyżewski — „Transcendentalne Panopticon”. 21.20 Punctus contra punctum. 22 Sto książek, sto rozmów: E. Orzeszkowa — „Gloria Victis”. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.50 Rozmowy przed północą: Szymon Kobylński. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Miao Sing — „Wyznanie chińskiej kurtyzany”. 24 Koniec programu.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Wiktor Hugo — „Nędznicy”. 10.40 Złote lata swinga. 11 Nie czytałeś, to posłuchajcie — przegląd tygodniowy. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Mieczysław Jastrun — „Civitas Diabok”. 12.05 W tonacji Trójki — pr. W. Mann. 13 Jeffrey Archer — „Co do grosza”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Gaude Mater Polonia. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — pr. K. Pacuda. 15.40 Coś nowego — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19 Zapisane w pamięci. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Mieczysław Jastrun — „Civitas Diabok”. 20 Lista Przebojów Programu III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: Raymond Chandler — „Hotelowy detektyw”. 23—2.00 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu.

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Rock po polsku. 15.40 Konflikt — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Wiktor Hugo — „Nędznicy”. 19.50 Mieczysław Jastrun — „Civitas Diabok”. 20 Dyżurny magazyn bigbitowy. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości. 22.45 Josephe Hallera spojrzenie na Amerykę. 23 Opera tygodnia: Joseph Haydn — „Wierność nagrodzona”. 23.15—1.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Miao Sing — „Wyznanie chińskiej kurtyzany”. 1.00 Koniec programu.

Wiadomości: 17, 19, 20, 23.50. 14.00—17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrąg — Anatomia przeżyje. 18.30 Język angielski. 18.50

Piątek I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Rabin — teletur
16.50 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.15 Teleexpress
17.30 Mieszkać — wszechnica budowlana
17.50 Bez próby: Na jazzowo
18.30 Dom rodzinny: Wspomnienia Janiny Rajskej
18.50 Dobranoc: Cudowny talizman
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Wyrostki” — film fab. prod. ZSRR. Reż. Dina Asanowa
21.30 Prolog — program public.
22.10 Wayne Sleep i inni — pr. rozrywkowy
22.40 DT — Komentarze
23.00 „Pokonywanie depresji” — film dok. prod. kanadyjskiej
23.35 Zakończenie programu

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Jak uprawiać sport: Szermierka
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Literatura i ekran: „Świętość Saksonii i chwala Prus” (8 — ost.) — film prod. NRD
19.30 Galeria świata: „Muzea Czechosłowacji” (3) — „Ze skarba Galerii Narodowej — dawna sztuka czechosłowacka” — film dok.
20.00 Non stop kolor — mag. muzyczny
20.50 Uwaga, dokument: „Wszystko co żywe”. Reż. Andrzej Piekutowski
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ziemia obiecana” (2) — film TP
23.40 Rozmowy intymne
23.10 Wieczorne wiadomości

Sobota I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: „Karolina Biała Chmura” — film prod. NRD
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.55 Morze wokół nas
12.25 Spotkanie z historią
12.55 W świecie ciszy — pr. dla niesłyszących
13.25 Militaria, obronność, nowoczesność
13.55 Wędrowni dalekie i bliskie: „Śladami Wiktorów” (5) — ostatni odc. filmu dok.
14.40 Na krawędzi słowa
15.00 Antologia dramatów powszechnego: Samuel Aloszyn — „W-

riacje na temat”. Reż. Stefan Szlachtycz
16.20 Skarbiec
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Popołudnie z Pegazem
18.50 Dobranoc: Wędrowni Rzepa
19.00 Z kamerą wśród zwierząt
Żurawie
19.20 Trybuna Ludu swoim Czytelnikom
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Kosmar w Bodham County” — film fab. prod. USA
21.25 Czas
21.55 Święto Trybuny Ludu
22.20 Siedem dni na świecie
22.35 Sportowe rytmy tygodnia
23.20 DT — Wiadomości
23.25 Kino nocne: „Coś dla ciała” (2) — film fab. prod. australijskiej
1.00 Zakończenie programu

Sobota II

13.25—14.55 NURT (powtórzenie)
14.55 Sobota w „dwójce” — powitanie
5.00 Zespół „Dom” przedstawia program dla dzieci i młodzieży „5 — 10 — 15”
16.30 O reklamie z Ryszardem Horowitzem
16.55 Studio targowe — Poznań '87
17.15 Książka dla Ciebie
17.30 „Początki kina” (5) — „Elektryczny raj” — film dok. prod. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — książka II — „Zamek”. Reż. A. Hanuszkiewicz
19.30 Alfa i Omega
20.00 XIII Krakowska Wiosna Muzyki — rep.
20.50 Okolice literatury: Poletko pana Caldwell
21.15 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zulus Czaka” (10 — ost.) — film fab. prod. angielskiej
22.40 Zulus Czaka i inni
22.55 Studio Hi-Fi
23.25 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.25—9.00 Blok programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek w Budapeszcie oraz film prod. ZSRR: „Mary Poppins, do widzenia” (1)
10.30 DT — Wiadomości
10.35 Zajeżdżał wóz do Tucholi (1)
11.05 Siedem anten
11.50 Kraj za miastem
12.15 Telewizyjny koncert zyczeń
13.00 Międzynarodowe Targi Poznańskie — Szansa a możliwości

tygodniowy program TV

(od 19 do 25 czerwca 1987 r.)

Poniedziałek I

13.30 Teatr dla dzieci: „Złote wrota” — pr. TV CSRS
14.20 Zajeżdżał wóz do Tucholi (2)
14.50 W światłach estrady — pr. rozrywkowy
15.30 W starym kinie: „Kieszonkowiec” — film fab. prod. franc.
16.45 Zajeżdżał wóz do Tucholi (3)
17.15 Teleexpress
17.30 Antena
18.00 Studio sport: I liga piłki nożnej
19.00 Wieczorynka: Czarnoksiężnik z kraju Oz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Ostatnie dni Pompejów” (4) — ostatni odc. filmu prod. wł.
21.30 Pegaz — mag. aktualności kulturalnych
22.00 Święto Trybuny Ludu
22.30 Klub międzynarodowy
23.00 Łoża — pr. kabaretowy
23.15 Sportowa niedziela
23.45 DT — Wiadomości

Niedziela II

8.25 Prezentacje — mag. public.
8.55 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.30 Film dla niesłyszących: „Ostatnie dni Pompejów” (4 — ost.)
11.00 Smak odwagi — wojskowy program publicystyczny
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w „dwójce” — powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Fantazja na smyczki: Barok niejedno ma imię — pr. Romana Lasockiego
13.30 Książka dla Ciebie...
13.45 Szczecin na antenie „dwójki”
14.35 Kino rodzinne: „Hendersonowie” (11) — film prod. australijskiej
15.20 Wideołeka
16.05 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
17.05 Kalejdoskop filmowy „Kino-Okno”
18.10 Wydarzenie — Gombrowicz
18.40 Opera młodości — portret Opery Wrocławskiej
19.30 W cieniu historii: Gen. Zagórski zaginiony
20.00 Studio sport: Mecz lekkoatletyczny NRD — ZSRR
21.00 Szczecin na antenie „dwójki”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Pewnej niedzieli na wsi” — film fab. prod. francuskiej
23.15 Wieczorne wiadomości

15.50 NURT. Czy warto żyć?
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Kwint — Oj... boli
17.15 Teleexpress
17.30 „Potomek śnieżnej pante-ry” (2) — film fab. prod. ZSRR
18.30 Laboratorium: Fantastyczna pamięć
18.50 Dobranoc: Dlaczego papuga nie fruwa
19.00 Rozmowa na telefon (1)
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji: Ugo Batti — „Traj w pałacu sprawiedliwości”. Reż. Andrzej Maj
21.45 Rozmowa na telefon (2)
22.15 „Krzysztof” — film baletowy. Reż. Conrad Drzewiecki
22.40 DT — Komentarze

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Teraz my — Fablok
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Teraz my — Fablok
19.00 Mistrzowie drugiego planu — Barbara Rachwańska
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 Nasza Warszawa
21.00 Teraz my — Fablok
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Ludwik Pasteur” (3 — ost.) — „Ostatnie zwycięstwo” — film prod. CSRS
23.05 Teraz my — Fablok
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Fort Eureka” (2) — film fab. prod. australijskiej
12.00 Poradnik Domatora
12.25 „Lot kondora” (6) — „Z biegiem Amazonki” (2) — film dok. prod. angielskiej
16.05 Program dnia. DT — Wiadomości
16.10 Radar — wojskowy magazyn filmowy
16.25 VIII Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca — Konin '87 (1)
16.50 Dla dzieci: Cojak — teletur
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka — mag. PCK

17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator
Wydawniczy
18.25 Losowanie Krajowej Loterii Pieniężnej
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Leśni przyjaciele
19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Fort Eureka” (2) — film fab. prod. australijskiej
21.50 Konferencja prasowa rzecz-nika rządu
22.05 Program publicystyczny
22.40 DT — Komentarze

Wtorek II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny: Rodzice i dzieci
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucho Ziemia” — „Korup” — film przyrodniczy prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: Gen. Zygmunt Berling
20.00 Mister Eksportu '87
20.40 Szkoła im. Stanisława Moniuszki w Kudowie-Słone
21.10 Polak awansuje
21.30 Panorama dnia
21.50 „Magia Ekranu” (2) — film fab. prod. włoskiej

Środa I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Dersu Uzała” — film fab. prod. radz.-jap.
12.25 Przyjemne z pożytecznym
12.50 Magazyn wspomnień: Egipt — ludzie
15.30 NURT. Świat skomputery-zowany — komputerowa wizja
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.15 Krag — magazyn harcerzy
16.35 Dla dzieci: Tik-Tak
17.00 Studio sport: Finał Pucharu Polski w piłce nożnej
17.45 Teleexpress (w przerwie meczu)
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Gra o milion
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Dersu Uzała” — film fab. prod. radz.-jap. Reż. Akira Kurosawa
22.15 Program publicystyczny
22.40 DT — Komentarze

Środa II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny: Poradnik „Kliniki zdrowego człowieka”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wiem wszystko — teletur-niej

19.00 Przeboje „dwójki”
19.30 Dookoła świata: W Japonii
20.15 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 Ekonomia na co dzień
22.15 Non stop kolor: „Minęto dwadzieścia lat”. Film prod. angielskiej
24.00 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.10 Film dla II zmiany: „Kaz”
10.00 DT — Wiadomości
(3) — film prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców: Z wizytą u ortopedy
11.30 Apteczka domowa
11.40 Historia najbliższa: Wielka wojna
16.00 Rolniczy film oświatowy — „Warroza”
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Klub Sito
16.50 „Szerszenie w ulu” (6) — „Przyjaciele” — film prod. CSRS
17.15 Teleexpress
17.35 Poligon — wojskowy program publicystyczny
18.00 Encyklopedia kultury polskiej: Pokłosie Oświecenia
18.20 Sonda: Pragnienie II
18.50 Dobranoc: Przypadki Tobiasza

Czwartek II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny: Wakacyjna przygoda
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Małe kino: „Dzieci z Kathmandu”. Reż. Anna Pieńkowska
19.00 „Urodziłem się aniołem”. Reż. Ewa Borzęcka
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Pod niebieską flagą
20.00 U progu kariery — Ryszard Cieśla
20.50 „Niestosłość wszechniczy” (1) — „Poezja i proza japońska VIII—XIV w.”
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „997” — pr. publicystyczny
22.30 Ciepłoroczy
23.00 Wieczorne wiadomości

PRACA

MURARZY, cieśli, chętnie całą brygadę — zatrudni. — Dla zamieszko-nych zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 12-64-87, w godz. 16-18.
UKŁADACZA parkietu — przyjmie — (chętnie rencistę, emeryta). Telefon 48-58-38. g-21744
LAKIERNIKÓW, blacharzy, spawaczy zatrudni zakład rzemieślniczy — Kraków, os. Krakowiaków 22 A / 5 — godz. 6-7. g-22788
ZATRUDNIĘ pedagogistkę, chętnie rencistkę. Tel. 66-21-83.

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNA panna, materialnie niezależna, 34/165/60, pracująca, studia, mieszkanie, samochód — pozna wysokiego, wykształconego, zaradnego, mezczyznę, wolnego od zobowiązań, do lat 40, zdecydowanego na małżeństwo. — Oferty 21099 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WARTOSCIOWA, niezależna, kulturalna, wykształcenie wyższe, pełna życia, lat 49, pragnie poślubić pana o wysokiej kulturze, po studiach, wartościowego, bez nałogów i zobowiązań. Tylko poważne oferty. Pełna dyskrecja zapewniona. Oferty 22316 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER pracujący, 170 cm, posiadający ładne mieszkanie — poszukuje kandydatki na żonę, do lat 26, cel matrymonialny. Oferty 22498 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SAMOTNA blondynka — pozna pana 50-56, 172-170, posiadającego samochód. Cel matrymonialny. Oferty 22439 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PANNA, wysoka, miła, wartościowa, lat 50 — pozna w celu matrymonialnym wysokiego, wartościowego, wierzącego kawalera. Oferty 22732 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TYSIĄCE aktualnych ofert matrymonialnych. Adres: 30-960 Kraków, skrytka 902. A-81

KUPNO

„GARBUSA” lub „malucha” — kupię. Tel. 37-85-12.
APARAT kreślarski format 2A lub 1A i książkę „Silniki i prądnie elektryczne produkcji polskiej” — kupię. — Oferty 22596 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MASZYNY do obróbki drewna, wyrównarki, grubościówki, frezarki, wiertarki — kupię. Oferty 21540 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TOKARKO-KOPIARKI do drewna — kupię. Tel. grzeszczyński 47-18-28, po 21.30 lub oferty 21542 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OVERLOCK — kupię. — Oferty 22180 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DRZWI do zastawy, mogą być używane — kupię. Tel. 21-43-35, po 18. g-22202
ANTYCZNE i przedwojenne meble — kupię. Stan obojętny. Tel. 44-90-44. g-22730
TŁOKI do Skody S-120 — kupię. Tel. 47-50-30. g-22525
PIEC Mora 671 — kupię. Telefon 21-59-19, po 17. g-23655/666

DACHÓWKĘ płaszkową zakładkową i piec na ropę — kupię. — Oferty 22581 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POLISTYRENE, polistylen, tarmamid — zdecydowanie kupię. Oferty 21131 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

OWCZARKA niemieckiego z rodowodem, 2,5-rocznego, opiekunczego, lubiącego dzieci — sprzedam. Tel. 34-97-11. g-22923
TANIO sprzedam Atari 800 XL z magnetofonem. Tel. 34-21-37. g-23090
POLONEZA 1,5 LS, 1984 — sprzedam. Tel. 48-43-67. g-22593
STÓŁ rozkładany na 20 osób, krzesła, kredens, stylowe, duże — sprzedam. Tel. 56-38-85, 37-19-37. g-20440
MINOLTA XD7 obiektyw Makinon Zoom 35-80 — sprzedam. Tel. 33-99-67. g-22101
KIOSK warzywa — owoce, murawny — sprzedam. Tel. 49-18-59 — wieczorem. g-21592
URZĄDZENIE gabinetu kosmetycznego — sprzedam. Oferty 21728 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
BETONIARKA 50 l, wrota garażowe drewniane 2x2 m, okna 5 sztuk, dachówkę tarn., stemple — sprzedam. Oferty 21595 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
VW — 1200 do remontu — sprzedam. Tel. 21-14-73. g-22164
SADZONKI gerbery „in vitro” — sprzedam. Kraków, Jesionowa 11A. g-22150
KIOSK ogólnospożywczy wraz z lokalizacją, kuchnię damską, duży, nowy — sprzedam. Oferty 22301 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MEBLOSIANKĘ młodzieżową, antenę „Bratysława”, telewizor czarno-biały — tanio sprzedam. Tel. 37-45-58. g-22368
KOMPLET wypoczynkowy „Krakus”, karoserie Fiata 126 p, do remontu — sprzedam. Tel. 21-23-35, godz. 18-20. g-22349
PIEC na ropę — typ szwedzki, sprzedam. Os. Centrum B 2/5, godz. 18-20. g-22196
KUCHNIE „Łącko” — sprzedam. Tel. 55-78-84. g-22359
STEMPLE — sprzedam. Tel. 22-20-11, wewn. 278. g-22360
NOWA wieża stereo Dual 3510 — sprzedam. Oferty 22377 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
BLACHE trapezowa — odstąpię. — Oferty 22674 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ŁADNA sukienka ślubna — sprzedam. Tel. 37-61-03. g-22444
SKRZYNIĘ biegów — Zastava, Fiat 128 — prawie nową — sprzedam. Tel. 48-03-00, w godz. 18-21. g-22574
DACHÓWKĘ cementową, bramę metalową, garażową, opryskiwacz — sprzedam. Tel. 37-27-06. g-22573
TECHNOLOGIE i urządzenia do produkcji cytrynady — sprzedam. Tel. 48-52-00, wewn. 400, wieczorem.
SAMOCHÓD na pedały — sprzedam. Tel. 73-12-76. g-22620
„MALUCH”, 1978 — sprzedam. Tel. 55-90-14. g-22619

KUKURYDZĘ pekającą i maszynę do prania — sprzedam. Tel. 37-20-30. g-22390
WÓZEK inwalidzki — sprzedam. Tel. 48-01-42. g-22625
MASZYNĘ do szycia — sprzedam. — Tel. 44-01-51. g-22956
STRAGAN warzywny — sprzedam. Centrum D 2/5.
ŻUKA, z silnikiem 220 D, rok produkcji 1976 — sprzedam. Tel. 12-74-24 — wieczorem. g-23073
MATERAC turystyczny — sprzedam. Tel. 33-73-31. g-23038
BOKSERY — szocienaki, 6-tygodniowe — okazję sprzedam. Kraków, ul. Łokietka 6b/13, po godz. 16. g-23082
PAKAMER — sprzedam. Tel. 37-25-94. g-22797

KREDENS biedermeier — sprzedam. Tel. 22-12-67, godz. 18-20.
KIOSK ogólnospożywczy — kwiaty, w Myślenicach, na Zarabiu, z lokalizacją i zezwoleniem — sprzedam. — Oferty 22776 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FIAT 126p z 1981 zamienie na większy lub sprzedam. Straszewskiego 4/14. g-23576

LOKALE

GARSONIERY poszukuję. Tel. 37-85-12.
ZA duże mieszkanie — oddam jedno-pokojowe, superkomfortowe. — Tel. 44-16-50. g-22390
KUPIĘ M-2, Tel. 37-20-91. g-22391
SAMODZIELNEGO mieszkania — poszukuję. Tel. 11-53-85.
KRAKÓW — Śródmieście, 3-pokojowe, 902, I piętro, ogrzewanie elektryczne — zamienie na dwa mniejsze. — Tel. 22-15-24. g-22638
DOKTORANTKA poszukuje spokojnego, samodzielnego pokoju. — Tel. 34-22-77, 18-20. g-19720
ZAMIEŃCIE, oddam piękne, własnościowe „Locum” — pokój kuchnia, superkomfortowe, wyfilarowane, loggia, III piętro, Prokocim Skarysz, Snyceńska 34-38/101, blok poniżej kościoła, na dwie garsonki lub mieszkanie dwupokojowe, superkomfortowe — komfortowe, tylko kwaterekowe. — STARY Prokocim! 2 pokoje, ślepa kuchnia, własnościowe, zamienie na większe kwaterekowe, najchętniej Nowa Huta, Tel. 48-51-58. g-22662
POSZUKUJĘ garsoniery lub inne. — Tel. 66-00-88, wewn. 442. g-22662
POSZUKUJĘ mieszkania 2-3-pokojowego na okres 1-3 lat. Oferty 22070 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRAKÓW M-3 zamienie na domek letniskowy w górach. — Oferty 21519 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
USTRONIE k/Wisły! Superkomfortowe M-3, telefon — zamienie na Kraków. Tel. 43-71-03. g-21632
POSZUKUJĘ lokalu na terenie Krakowa lub Nowej Huty w dobrym punkcie, o powierzchni powyżej 50 m² — z przeznaczeniem na sklep. Oferty 22091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
BRZESKO — Okolice! Zamienie mieszkanie trzypokojowe, telefon — na Kraków, lub Nową Hute, Kraków, tel. 48-29-44, Brzesko — 330-80, wewn. 204. g-21716

PRACUJĄCEJ wynajmę samodzielny pokój. Kraków, ul. Sucha 19A. g-21715

SUPERKOMFORTOWĄ garsonierę — własnościową, w Nowej Hucie — zamienie na większe. — Oferty 22719 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZDECYDOWANIE poszukuje od zaraz garsoniery lub pokoju z kuchnią, na 2-3 lata. Czyszą z góry. — Oferty 22970 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE dwa mieszkania superkomfortowe, centrum i Kozłówek — na jedno 3-pokojowe. — Oferty 21669 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA polonistki — poszukuje pokoju. — Kraków, ul. Widok 39 A / 8. g-22205

SUWAŁKI! Superkomfortowe, dwupokojowe, 38 m² — zamienie na Kraków. Oferty 22194 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE 2-pokojowe, 48 m², w śródmieściu, ogrzewanie elektryczne, zakręski ślusarskie na równorzędne rozkładowe — w starym budownictwie. Oferty 22193 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE trzypokojowe, w Olkuzu — zamienie na mieszkanie w Krakowie. Tel. 21-12-59. g-22375

GARSONIERĘ w śródmieściu, z balkonem, I piętro, superkomfortowe — zamienie na większe. Oferty 22374 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE M-2 lub garsonierę — kupię. Tel. 34-03-72, wieczorem. g-22371

M-3 KUPIĘ, Chętnie w Nowej Hucie — Oferty 22361 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE, 47 m², superkomfortowe, 2 pokoje z kuchnią, I piętro, os. Ogrodowe — zamienie na 3-4-pokojowe, w Nowej Hucie. Oferty 22343 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA Huta — zamienie pokój z kuchnią, 37 m², V piętro, winda, kwaterekowe — na podobne, do III piętra, dzielnica obojętna. Kraków, tel. 11-88-85, po godz. 17.
POSZUKUJĘ dwu- lub trzypokojowego mieszkania, może być nieumeblowane, na okres co najmniej roku. — Tel. 11-08-31, po południu.

NIEWIELKIE mieszkanie — kupię. — Oferty 22623 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DĄBOWA Górnicza! Superkomfortowe, 33 m² — zamienie na Kraków lub okolice. Kraków, tel. 11-11-38. g-22792

ZAMIEŃCIE 2-pokojowe, własnościowe i 3-pokojowe, spóździelce — na większe własnościowe, dom. Tel. 22-89-30 — (rano). g-22739
ARTYSTA poszukuje pracowni malarskiej lub nieumeblowanego lokalu. Tel. 22-76-98.

W CENTRUM Krakowa posiadam lokal oraz zezwolenie na działalność w zakresie ślusarstwa i mechaniki. Oczekuję propozycji współpracy lub innych. Oferty 23079 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POWRACAJĄCY z zagranicy — pilnie kupi nieduże mieszkanie, centrum, Krowodrza, najchętniej z telefonem. Oferty 23080 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 48-28-27, wewn. 214 (18-20). g-23077

ZAMIEŃCIE 2-pokojowe, superkomfortowe, 40 m², parter, Biały Prądnik — na 3-pokojowe. Oferty 22916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2-POKOJOWE, jasne, 92 m², II piętro, pięć, okolica Karmielickiej, zamienie na 2-pokojowe, małe. Oferty 22917 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE nie umeblowane — poszukuję. Tel. 44-57-48 lub oferty 22798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCY, samotny — wynajmę pokój bezdzielny, gospodarną panią, w zamian za pomoc w domu. Oferty 22906 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ lokalu na rzemiosło — woda, siła, około 30 m². Oferty 22429 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania. Tel. 66-68-30, 11-52-69.

KOSZALIN! Garsonierę własnościową, superkomfortową — zamienie na Kraków. Oferty 23559 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE przy ul. Księcia Józefa — kupię. Tel. 22-87-03. g-22174

DZIAŁKĘ z bud. gospod. w Libertowie — zamienie na mieszkanie, sprzedam. Tel. 21-11-44 wewn. 446 (6.30-7.30). g-22078

DOMY, mieszkania, parcele — kupno — sprzedaż — pośrednictwo — Stronczak, al. Słowackiego 58/15, poniedziałki, czwartki. g-21697

DOM, stan surowy, na Olży — sprzedam. Kraków, ul. Stachiewicza 25/40. g-22608

DZIAŁKĘ budowlaną na osiedlu Jugowice — sprzedam. Tel. 12-01-41. g-22365

POŁOWE domu — sprzedam. Tel. 11-50-40. g-22355

DOM z ogrodem, w miejscowości górskiej — kupię lub zamienie na duże mieszkanie własnościowe w Krakowie. Oferty 21971 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIEŻANÓW — dom w stanie surowym, działka 20,5 a — sprzedam. Tel. 53-24-29. g-22105

MSP „JUVENTA” w Krakowie, Rynek Główny 39, wynajmie, kupi lub wydzierżawi:

- ♦ lokale użytkowe o powierzchni 40—100 m² z przeznaczeniem na działalność usługową
 - ♦ lokal użytkowy o powierzchni 200—1000 m² z przeznaczeniem na zakład produkcyjny szycia konfekcji lekkiej
 - ♦ teren pod rozbudowę bazy warsztatowo-magazynowej
- Of

Reporter wraca

Sklep przy Szewskiej czeka na nazwę...

Rok temu, w czerwcu, otwarto przy ul. Szewskiej nowe delikatesy, a nasza redakcja ogłosiła konkurs na ich nazwę. Czytelnicy nadesłali sporo propozycji. Ponieważ zaopatrzenie sklepu budziło wiele zastrzeżeń, brakowało sprzedawczyń, czynne były 3 stoiska, postanowiliśmy z nazwą poczekać aż będzie tu lepiej.

Dziś w sklepie widać zmiany na lepsze, a wielu krakowian lubi robić tu zakupy. Przede wszystkim jest znacznie więcej towaru. Pojawili się pieczywo, uruchomiono także czwarte stoisko — choć nie jak zapowiadano — z alkoholem, tylko ze słodyczami. Usytuowane w piwnicach magazynu, dzięki zainstalowaniu wentylatorów narzeszcie są funkcjonalne i można tu trzymać towar bez obawy, że spleśnieje. Od kierownika Jerzego Falkowskiego dowiedzieliśmy się, że nadal myśli się nad usprawnieniem zakupów i zachowaniem dobrej jakości towarów. Na stoisko nabiałowe zamówiono specjalne lady schładzające towar. A wolną powierzchnię w największej sali sprzedaży także postanowiono wykorzystać, i jeśli sklep otrzyma koncesję, właśnie tu byłoby stoisko z alkoholem ale tylko z

W związku z kompleksową kontrolą gminy Wiśniowa, mgr inż. Marek Paszucha — wiceprezydent m. Krakowa w dniu 22 czerwca br. od godziny 15.00 do 17.00 przyjmować będzie w Urzędzie Gminy obywateli w sprawach dotyczących funkcjonowania administracji oraz gospodarki, a także skarg i wniosków w tym zakresie.



„Żegnaj, żegnaj nam przedszkole, jutro się spotkamy w szkole” — taki wierszyk recytowały przedszkolaki z zerówki żegnając swoje wychowawczynie i młodszych kolegów.

W Przedszkolu nr 3 przy ul. Krowoderskiej środa była dniem szczególnie uroczystym. Dzieci, a jest ich 65, przygotowały program

Zwiedzamy forty

Sekcja Miłośników Twierdzy Kraków przy Komisji Konserwatorskiej Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa informuje, że kolejna wycieczka po dziełach obronnych dawnej Twierdzy Kraków odbędzie się dn. 20 czerwca 1987 (sobota). Zbiórka o godz. 10.30 na pięci autobusowej przy Dworcu Wschodnim (ul. Bosacka). Poznamy forty VI Obszaru Warownego — „Sudół”, „Batołwie”, „Mistrzejowice”.

Od pewnego czasu miłośnicy Pańskich piosenek mają znacznie mniejsze niż dawniej szanse słuchania ich w radiu czy telewizji a jeśli już, to są to dawne utwory, dlaczego tak się dzieje? — pytam Marka Grechutę.

— Ostatnio współpracuję przede wszystkim z firmami fonograficznymi i rzeczywiście rzadziej występuję w tzw. środkach masowego przekazu. Współpracuję też z teatrami, m. in. napisałem muzykę do dwóch spektakli granych w Teatrze „Komedii” w Warszawie i dla Starej Prochowni.

Ale występuję, i to sporo, w mojej piwnicy „Pod Różą” i śpiewam w „Piwnicy Pod Baranami”, współpracuję też z Estradą Krakowską.

— Czy nie lęka się Pan, że wstępy w słynnej krakowskiej „Piwnicy” mogą osłabić zainteresowanie koncertami „Pod Różą”?

— Nie, ponieważ uważam, iż nie są one dla siebie konkurencją. Każda ma własną atmosferę i własną publiczność. A poza

wysokogatunkowymi wódkami i importowanymi winami.

W sklepie nie wszystko jest tak ładnie wyeksponowane jak być powinno. Po części przyczyną tego są specjalnie projektowane, ale jak widać, mało funkcjonalne meble. Ponieważ nadal są kłopoty ze sprzedawcami, niektóre towary przerzuca się także na inne stoiska, zwiększając ich dostępność dla klientów.

Zdecydowaliśmy więc, że sklep może mieć już swoją nazwę. Może to przyczyni się do jeszcze większej troski o klienta? Konkurs rozstrzygniemy 26 czerwca i... do tego czasu czekamy na propozycje na nazwę sklepu. Prosimy je przysłać pod adresem redakcji z dopiskiem: „konkurs — delikatesy”. Oczywiście listy z ubiegłego roku zachowaliśmy i nazwę wybieramy spośród wszystkich. Na zwycięzcę czeka nagroda. (tes)

Atrakcje studenckiej aukcji

Sezon wiosennych aukcji zamyka studencka aukcja bibliofilska, zorganizowana (już trzeci rok z rzędu) przez Koło Naukowe Miłośników Książki przy UJ. Starannie opracowany, ilustrowany katalog zawiera ok. 1.800 pozycji.

Organizatorzy zgromadzili dużą ilość drobnych, a cennych druków jak A. Chmiela „Oswobodzenie Krakowa 31 X 1918 r.”, Kraków 1929 (cena wywołania 2 tys. zł). Znajdujemy też rzadko spotykane książki: W. Feldmana „Dzieje polskiej myśli politycznej...”, W-wa — Kraków 1913—20, L. Wasilewskiego „J. Piłsudski — jakim go znałem” czy S. Wasylewskiego „Bardzo przy-

jemne miasto” (c. w. 6 tys. oraz po 1.200 zł). Są cenne monografie miast, a z licznych utworów poetyckich wymiennie piękne wydanie „Mohorta” W. Pola z ilustracjami J. Kossaka (c. w. 5 tys. zł). Wśród albumów wysuwa się na czoło „Album Wojska Polskiego z 1831 r.”. Poznań 1887 (c. w. 25 tys. zł). Jest też sporo różnej maści judaiców z „Protokółami mędrców Syjonu...” (Kraków 1943, c. w. 400 zł).

Aukcja z której dochód przeznaczony jest tradycyjnie na pomoc socjalną studentom UJ, odbędzie się w gmachu Collegium Novum w dniach 23 i 24 czerwca od godz. 12. Książki można oglądać już 22 czerwca w godz. 17—18.30 oraz w dniach aukcji w godz. 8.30—10. (wag)

Już jutro o 17.00 — w Pałacu Sztuki



Co zostało? Ano, zobaczmy... Goście zaproszeni na wernisaż tej niecodziennej ekspozycji już jutro, tj. w sobotę 20 czerwca o godz. 17.00 w Pałacu Sztuki, a wszyscy chętni — już od niedzieli, codziennie.

Trwają ostatnie prace przygotowawcze. Tu kostiumy i rekwizyty, tam zdjęcia Ewy Demarczyk, w innym miejscu rzeźby Chromego i Beresia. Krzysztof Litwin, Leszek Długosz i inni przynoszą swoje pamiątki, wiszą już miniaturowe portrety Janiny Garyckiej, obrazy czekają na najlepsze miejsca ekspozycji, a całą przestrzeń aranżuje główny komisarz wystawy Kazimierz Wiśniak. Gorąca, by nie rzec gorączkowa atmosfera udzieli się zapewne gościom i widzom w sobotnie popołudnie. Póki co, Piotr Skrzyniecki ma jeszcze co 5 minut nowe pomysły...

Uwaga Czytelnicy!

Najbliższy dyżur redakcyjnego doradcy prawnego odbędzie się — zamiast w sobotę 20 VI — we wtorek 23 VI w godz. 17—19 w lokalu redakcji (ul. Wiślna 2, pok. 11).



Wierny liryce i miłości

tym w krakowskiej „Piwnicy” śpiewam zaledwie kilka utworów, a „Pod Różą” mam pełny recital.

— Kilka tygodni temu ukazała się w „Polskich Nagraniach” (nie można jej zresztą już kupić), Pana nowa płyta: „Wiosna ach to ty”, jest Pan autorem całości i tekstów i muzyki?

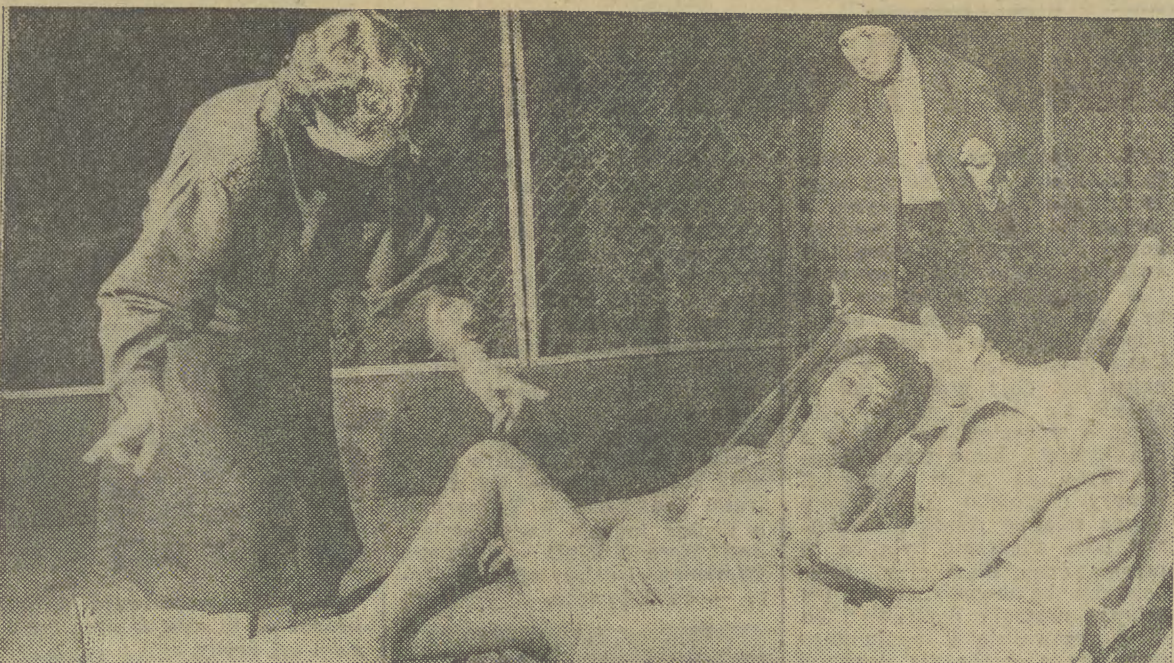
— No, nie całkiem jeśli chodzi o teksty, bo są tam też wiersze Słowiaka i Błoka. Ale muzyka jest w całości moja, teatralna, filmowa i telewizyjna.

— Pozostał Pan w niej wierny liryce i miłości?

— Takie wybrałem wiersze do mojej nowej płyty.

— Ostatnio często mówi się i pisze, że postęp techniczny i nowoczesność zabijają duszę, a więc godzą we wrażliwość człowieka, zdolność przeżywania sztuki, zgadza się Pan z tym?

— Ja osobiście bardzo rzadko używam elektroniki. Jestem zwolennikiem naturalnego tria smyczkowego, gitary akustycznej, komponowania tradycyjnie na



„Życie to dwie kobiety” — taki tytuł nosi sztuka bułgarskiego poety i dramaturga Stefana Canewa, której premiera prasowa odbędzie się 20 czerwca w Teatrze Ludowym (scena „Nurt”). Reżyserem spektaklu jest gość z Wielkiego Tyrnowa, autorka scenografii i reżyser Jordanka Sam-sijewa. Fot. JADWIGA RUBIŚ

II Międzynarodowe Biennale Architektury

Jakie będzie otoczenie klasztoru Norbertanek

1 lipca upływa termin nadsyłania prac konkursowych na II Międzynarodowe Biennale Architektury, które odbędzie się w naszym mieście w październiku. Organizatorem Biennale, do którego zaproszeni zo-

Nasz telefon: 22-89-87

Czytelnicy mówią, że:

● przy ul. Konwaliowej wcale nie pachnie konwaliasi, gdyż ulicą płyną fekalia, które wyciekają z szamb dwóch posesji;

● w Skawinie na os. Awaryjnym, przy ul. Dzierżyńskiego brak jest przejścia dla pieszych; było tu już sporo wypadków śmiertelnych, czy trzeba czekać na dalsze tragedie?

● na tym samym osiedlu w bloku nr 20 od dwóch lat przecieka dach. ROM nie ma zamiaru naprawić go, mimo licznych interwencji lokatorów. (dag)

Otwarcie wystawy ...I co nam zostało z tych lat...

Wszystkie te emocje zaowocują ostatecznym, widomym efektem — już jutro! Przypominamy, że goście powinni mieć ze sobą własną lampkę na wino! A kiedy o 17 otworzą się podwoje Pałacu Sztuki, obowiązować będzie atmosfera podniosła, strój elegancki (popołudniowo-wieczorowy), otwartość serca na spotkanie ze sztuką i legendą, bezwzględna miłość do Piotra S. i tolerancja dla wszystkich przekonań artystyczno-estetycznych... (bn)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

★ 16 — Muzeum Archeologiczne, ul. Poselska 3 — Otwarcie wystawy fotografii pt. „Ocalić od zapomnienia”

★ 18 — Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13 — Otwarcie wystawy rzeźby art. rzeźbiarza Jerzego Bandury (do 18 VII br. w godz. 11—19, w soboty od 11 do 15).

★ 20 — CKS AR „BUDA”, al. 29 Listopada 50 — Występ Ze-

spółu Muzycznego „SYNTHE” (wstęp wolny).

W NIEDZIELĘ:

★ 16 — Park Bednarskiego — Z okazji „Dni Krakowa” — program artystyczny. Wystąpią: zespół muzyczny „Krakusy” i zespół dziecięcy „Krakowiacy”.

A POZA TYM:

★ W Galerii FORUM, ul. Miłokajska 2 — otwarta została wystawa grafiki węgierskiej

★ W Pawilonie Wystawowym BWA, pl. Szczepański 3 a — otwarte zostały wystawy: malarstwa środowiska krakowskiego pt. „Widzenia malarzkie”; w Galerii „ARKADY” — Rostawa Szaybo (grafika użytkowa — okładki, koperty płytowe). Czynne codziennie prócz poniedziałku w godz. 11—18 do 5 lipca br.

★ Dyrekcja Muzeum Lenina zawiadamia, że z okazji 75. rocznicy przyjazdu Lenina do Krakowa — w Oddz Muzeum przy ul. Królowej Jadwigi 41 — czynna jest wystawa czasowa „Lenin w filatelistyce”. Godziny otwarcia bez zmian.

To jeszcze nie szczyt, ale truskawki są już na każdym straganie, i to ładne. Ceny różne, choć już coraz przystępniejsze. Najdroższe truskawki są jak zwykle na obrzeżach miasta — na placu w Bronowicach ceniono je po 400, 450 zł. w Prokocimiu — po 500, 600 zł za kilogram. Najtaniej oczywiście na placu Imbramowskim — tu za ponad 2-kilogramową korbicę żądano od 400 do 500 zł — i na starym Kleparzu — 300 zł za kg. A więc taniej niż w sklepach KSOP, gdzie truskawki pojawiły się w śróde po 350 zł. Jest to jednakże cena początkowa i niższa niż prognozowano (400 zł), o czym wi-

saliśmy. Skup w KSOP rusza pełną parą od dzisiaj. (tes)

Notowała: BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 19 VI 1907 r.

● Do poczekalni jednego ze znanych powszechnie lekarzy, specjalisty chorób kobiecych, w godzinie zakończenia codziennych przyjęć zgłosiła się elegancko ubrana dama, młoda i ładna w towarzystwie mężczyzny występującego w roli jej męża. Przybyły uprzednio prosił służącą, ażeby doktor zechciał przyjąć dziś jego żonę, albowiem czeka ich wyjazd. Gdy służąca poprosiła młodą panią do gabinetu, mąż jej wszedł za nią.

— Na co pani cierpi? — zapytał doktor.

— Na brak pieniędzy — odpowiedziała pacjentka.

— Proszę oddać pugilares — poparł groźnie to niespodziewane wystąpienie mąż.

Lekarz sądził, że ma przed sobą osobę należącą do sfery towarzyskich, zapytał więc:

— Do jakiej partii pan należy?

— O! do takiej! — odpowiedział młodzieniec i błysnął lufą rewolweru.

Na szczęście dla lekarza w tej chwili w przedpokoju dał się słyszeć dzwonek i gwar kilku męskich głosów. To stropiło przybyłą parę. Młody człowiek rzucił przez zęby jakąś groźbę, schował do kieszeni rewolwer i szybko znikł z towarzyszką. Gdy doktor ochłonął z zaskoczenia — nie było już kogo zatrzymywać.

„Czas”



Jakos trzeba tę rynną przednieś na miejsce montażu... Fot. ST. MAKAREWICZ

Sztandar dla Pałacu Młodzieży im. dr. Henryka Jordana

Przez cały rok 1987 trwać będą jubileuszowe uroczystości 60-lecia Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej. Owcześnie YMCA powstała dzięki dotacji amerykańskiego przemysłowca Sereno Fenna.

Odbył się już konkurs dla uczniów „Doktor H. Jordan i je-

go epoka”, seminarium naukowe „Rola Pałacu Młodzieży i jego poprzedników w procesie wychowawczym młodzieży krakowskiej”, turnieje sportowe, wystawy, spotkania.

W śróde wychowankowie Pałacu Młodzieży uczestniczyli w uroczystości wręczenia sztandaru placówce. Stałych członków Pałacu Młodzieży jest obecnie 5 tys. a „pałacowego” gospodarstwa dołądzi dyrektor Antoni Weysenhoff.

Podczas uroczystości Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Halina Pasierb i Janina Biel, a młodzież wyróżniającą się w pracy poszczególnych sekcji udekorowano Złotym; Oznakami Pałacu Młodzieży (kk)

Capella Cracoviensis zaprasza...

19. czerwca 1987 r. (piątek) o godz. 19.30 w sali Hould Pruskiego w Sukiennicach. Zespołem dyryguje Krzysztof Misson. Jako soliści wystąpią dyplomanci Akademii Muzycznej w Krakowie: Ewa Miecznikowska — wiolonczela, Marzena Wolak — klawesyn, Aleksandra Gawlik — organy. W programie: J. S. Bach, J. Haydn, G. F. Haendel, W. A. Mozart oraz 22 czerwca 1987 r. w sali Filharmonii o godz. 19.30. Zespołem dyryguje Stanisław Gałowski. Jako solistka wystąpi Ewa Bukojemska — fortepian. W programie: G. Rossini, W. A. Mozart, F. Mendelssohn—Bartholdy. (x)

Truskawki tanieją

To jeszcze nie szczyt, ale truskawki są już na każdym straganie, i to ładne. Ceny różne, choć już coraz przystępniejsze. Najdroższe truskawki są jak zwykle na obrzeżach miasta — na placu w Bronowicach ceniono je po 400, 450 zł. w Prokocimiu — po 500, 600 zł za kilogram. Najtaniej oczywiście na placu Imbramowskim — tu za ponad 2-kilogramową korbicę żądano od 400 do 500 zł — i na starym Kleparzu — 300 zł za kg. A więc taniej niż w sklepach KSOP, gdzie truskawki pojawiły się w śróde po 350 zł. Jest to jednakże cena początkowa i niższa niż prognozowano (400 zł), o czym wi-

(tes)

Dziś wodny slalom i Przełom Dunajca

(Dokończenie ze str. 1)

A w chwilę potem rozpoczęły się zmagania z rzeką. Ale nie tylko. Wprowadzono po raz pierwszy w tym roku dodatkową próbę polegającą na pokonaniu biegiem dystansu 250 m z kajakiem w ręku po brzegu rzeki, zwodowaniu łódki i popłynięciu takiego samego dystansu w dół, do mety. Mimo iż próbną była obowiązkowa, mógł w niej uczestniczyć ten kto chciał, walcząc o dodatkowe punkty regulaminowe, stanęło do konkurencji bardzo wielu. Trasa wyznaczona została tuż przy stadionie, tak że kibice — zarówno uczestnicy imprezy, jak też goście przyjezdni i mieszkańcy Nowego Targu, mogli z wysokiego brzoju doskonale śledzić walkę zawodników. Startowano trójkami, na czas. Próba okazała się trudna, męcząca. Po sygnale sędziego ruszono szybko, lecz w miarę pokonywania dystansu, biegając po nierównym, pełnym kamieni, dołów, brzoju, tempo wyraźnie słabło, niektórzy z uczestników docierali do końca już spacerem, starając się później nadrobić stracony czas energicznym wiosłowaniem do mety. Punktowano wszystkich uczestników według podziału na grupy wiekowe i rodzaju kajaków, tak aby stworzyć startującym równe szanse. Emocji było wiele. Trwał ożywiony doping z widowni. Niektórzy tak się spieszyli, iż rozpoczęli bieg przed sygnałem sędziego, musiano więc powtarzać próbę. Choć usłyszałem od jed-

nego z kajakarzy, że „to chyba jakiś sadyta wymyślił ten kajakowy cross”, to jednak myślę, że zabawa, spodobała się wodniakom. Kilkuś uczestników świadczy o tym dość wymownie. A potem nastąpił już normalny start do pierwszego etapu, którego meta znajdowała się w Czorsztynie. Stan wody w Dunajcu jest dość wysoki, tak że płynęło się dobrze, mało było pułapek w postaci sterczących z dna kamieni, które trzeba omijać. Tyle że wiatr napędził chmury i zgodnie z tradycją deszcz solidnie zmoczył kajakarzy. Lecz większość była na to przygotowana, mieli przy sobie peleryny, kajakowe fartuchy i w dobrym nastroju dopłynęli do mety, przeważnie w regulaminowym czasie, który dla poszczególnych rodzajów kajaków wynosił od 105 do 130 minut.

Coraz więcej zagranicznych turystów powraca, po kilkuletniej przerwie, na spływową trasę. W tym roku jest ich już z górą trzystu. Wśród nich czternastoosobowa grupa miłośników kajakarstwa i kolarstwa z Czechosłowacji. Zwracali na siebie uwagę tym, że wśród namiotów znajdował się mikrobus na którego dachu, w specjalnych stojakach, stały zamiast kajaków, rowery. Jest to grupa pracowników „Tesli” z Orawy, z miejscowości Niżna. Lubią kolarstwo turystyczne, lubią też kajakowe wędrowki. Przed startem w MSKND, przyjechali rowerami do Nowego Targu, stamtąd zrobili wypad, także rowerowy, do Krakowa i wrócili do stolicy. Podali na inaugurację imprezy. Prosił abym napisał, iż chętnie nawiąza kontakt z krakowskimi kolarzami-turystami.

Tyle z grubszą, spostrzeżeń z pierwszego dnia Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu. Dziś — w piątek — po nocy spędzonej na biwaku w

Czorsztynie, ci którzy zechcą będą mogli wziąć udział w kolejnej próbie — slalomie kajakowym, a potem wyruszą na najpiękniejszy odcinek trasy — Przełom Dunajca. Ta część imprezy nie jest punktowana, nie trzeba się spieszyć, patrzeć na zegarki, można spokojnie dać się ponieść nurtowi rzeki i podziwiać wspaniałą scenę przez którą wiedzie szlak wędrowki.

Dzisiejszą noc spędzą kajakarze w Krościenku, a jutro przed nimi kolejna próba — wyścig na trasie Krościenko — Tyłmanowa o puchar imienia wieloletniego komandora MSKND — Tadeusza Pilarzkiego i dalszy odcinek drogi — do Jazowskiej.



Z niedalekiej Czechosłowacji — z Niżnej na Orawie — przyjechali na Spływ pracownicy miejscowego oddziału fabryki „Tesla”. Budzili zainteresowanie tym, że na dachu mikrobusu zamiał kajaków mieli... rowery. Zdjęcia: JADWIGA RUBIS

Nowością tegorocznego MSKND był kajakowy cross — bieg z kajakiem po brzegu, w górę rzeki i potem płynięcie w dół. Oto fragment tej próby.

Czy Steffi Graf zasiądzie na tenisowym tronie?

W KRÓLESTWIE tenisistek dojdzie chyba do abdykacji wszechwładnie panującej Martiny Navratilovej. A następczynią tronu może być niezwykle utalentowana reprezentantka Republiki Federalnej Niemiec, STEFFI GRAF. Od 1984 roku, kiedy po raz pierwszy pojawiła się na listach klasyfikacyjnych WTA (World Tennis Association), Niemka czyni szybkie postępy. Ostatnio zebrała wiele komplementów po wspaniałym sukcesie na kortach Roland Garros, gdzie w finale międzynarodowych mistrzostw Francji pokonała samą Martine Navratilovą. W dniu zwycięstwa Steffi miała dokładnie 17 lat, 11 miesięcy i 23 dni. Tak młoda zawodniczka jeszcze nigdy nie wygrała tego prestiżo-

wego turnieju. Nic więc dziwnego, że znawcy tenisa wroczą Graf piękna kariera, lecz jednocześnie rodzą się wątpliwości czy coraz lepsze wyniki, a w związku z tym rosnąca lawina pieniędzy nie wprowadzą zametu w głowie zdolnej dziewczyny, czy podda ciężkiej pracy. Ojciec Steffi — Peter Graf twierdzi, że nie ma żadnych obaw. Od początku czuwa nad prawidłowym i rozsądnym przebiegiem kariery sportowej swojej córki. Stara się uniknąć błędów, jakie popełnili opiekunowie „cudownych dzieci” tenisa, Amerykanek Andrei Jaeger i Tracy Austin, których organizmy nie wytrzymały ogromnych obciążeń.

Papa Peter zawsze zmierzał do tego, by dla Steffi tenis był przede wszystkim przyjemnością, rozrywką, radością, a nie smutną koniecznością. Temu celowi służył też system gratyfikacji. Po raz pierwszy Steffi otrzymała nagrodę w wieku... 3 lat. 20 razy trafiła piłką w namalowaną na ścianie tarczę i za ten wyczyn ojciec obdarował ją butelką soku. Sześć lat później za serię piętnastu prawidłowych i skutecznych uderzeń otrzymywała już lalkę. Dość szybko zgromadziła ogromną kolekcję zabawek.

Teraz Peter Graf dba o to, by Steffi nadal skupiała swoją uwagę na grze w tenisa. Sprawy finansowe trzyma w swoich rekach, nie pozwala córce zszastać pieniędzmi, pilnuje jej interesów, szuka sposobów na pomnażanie kapitału. Umiejętnie też dobiera trenerów. Przez 2 lata Steffi ćwiczyła ze Szwedem Michaeliem Wembergiem, nad serwisem i atakiem pracował z nią rodak Hans Engert, obecnie jej coachem jest Czechosłowak Pavel Slozil. I jego zadanie polega na tym, aby Graf ustabilizowała formę na najwyższym światowym poziomie. Sądząc po tegorocznych osiągnięciach, droga do celu już niedaleka. Roland Garros otworzył nową kartę w sportowym życiorysie nastolatki z RFN. (jer)

Telegraficznie

DRZONKÓW. Tytuł międzynarodowej mistrzyni Polski w pięcioboju nowoczesnym zdobyła zawodniczka warszawskiej Legii Iwona Dąbrowska.

LOZANNA. W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupy II) Szwajcaria zremisowała ze Szwecją 1-1.

FLORENCJA. Podczas lekkoatletycznego mitingu Bogusław Mamiński wygrał bieg na 3 km z przeszkodami, rezultatem 8.25.05 min.

BELGRAD. Po 5 etapach kolarskiego wyścigu Dookoła Jugosławii liderem jest Dan Radtke (NRD). Najlepszy z Polaków Marek Szerszyński zajmuje 4. miejsce.

RZYM. Wybieciami pamiątkowych medali włoska menażka uczęcała zdobywcę przez piłkarzy Napoli, po raz pierwszy w historii tego klubu, mistrzostwa kraju. Złoty medal ma wartość nominalną ok. 670 dolarów natomiast srebrny ok. 27 dolarów.

PARYŻ. Michel Platini zapytany w swym pojeździe o wywiadzie czy piękny mecz jest dziełem sztuki odpowiedział bez wahania: „Tak. Dribling Maradony czy moje podanie na 50 m to są niewątpliwie dzieła sztuki”.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

czkowe (powrotne) do Kalwarii Lanckorońskiej — 60 zł + dopłata do Barwałdu Górnego — 12 zł.

* wycieczka górską na trasie: Juszczyn — Malikowski — Groń (760 m n.p.m.) — Skupiółka (652 m n.p.m.) — Sucha Beskidzka — przejazd w obie strony pociągami — około 6 godzin marszu — 22 punkty do Górskiej Oznak Turystycznej PTTK Zbiórka o godz. 5.25 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 5.55), bilety wycieczkowe (powrotne) do Makowa Podhalańskiego oraz dopłata na trasie Maków — Juszczyn — 12 zł.

Serdecznie zapraszamy! Najlepszy wypocinek na spacerze poza miastem, na świeżym powietrzu.

Uwaga uczestnicy akcji ZDOBYNAMY ODCZYNKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA: kartony wraz z podaniem imienia, nazwiska adresu oraz ewentualnie numeru oznaki niższego stopnia — prosimy nadsyłać do końca czerwca 1987 roku pod adresem: Koto Grodzkie PTTK, ul. Warszawska 11. (KAS)

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

- W sobotę:
- * turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH), dla uczestników do 12 lat — godz. 14, powyżej 12 lat — godz. 16.
 - * instruktaż kulturowy — Nowa Huta, os. Kazimierzowski 29 — godz. 16.
- W niedzielę:
- * bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8.
 - * szachowy puchar Lata — ul. Ugorek 1 — godz. 9.30.
 - * „sport i rekreacja na basenie” — kąpielisko, ul. Eisenberga — godz. 10.

Zabrakło odwagi i... umiejętności

WISŁA — ŚLĄSK 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Strojek (78 min.), dla gości — Tarasiewicz (86 min.). Sędziował Piotr Werner z Gliwic. Żółta kartka — Tesiorowski (Śląsk).

WISŁA: Zajda — Motyka, Malek, Markowski, Giszka — Bożek, Lipka, Wójciszewski (od 71 min. Jafocha), Klaja — Moskal, Strojek.

W pierwszym półfinałowym meczu piłkarskiego Pucharu Polski we Wrocławiu wiślanicy przegrali zaledwie 0:1. Na własnym boisku staneli więc przed ogromną szansą odrobienia minimalnych strat. Zadanie to przerosło jednak możliwości krakowian. Od początku meczu grali bojaźliwie, obawiali się konfrontacji z rywalem i rzeczywiście, przede wszystkim reprezentant kraju Tarasiewicz kilka razy wypracował dogodną pozycję swoim kolegom. Najlepszą zaprzepaścił Marcinia, w 19 min. Jego strzał z kilkunastu metrów obronił Zajda.

Mimo asykuracyjnej postawy wiślanicy byli bliscy zrealizowania planu. W 78 min. w pojedynku z bramkarzem gości Jedynakiem. Strojek wywalczył piłkę posłał ją do siatki. Naszym zdaniem, krakowianin faulował rywala, który wskutek tego wypuścił piłkę z rak, ale sędzia P. Werner nie dopatrzył się przewinienia i gola uznał. Kibice „Białej gwiazdy” już liczyli na dogrywkę lecz ich nadzieje rozwijał Tarasiewicz, wykorzystując w zamieszaniu na polu karnym niezdeterminowanie obrońców Wiśły. (sas)

W finale przeciwnikiem Śląska będzie GKS Katowice, który w Łodzi zremisował z ŁKS-em 3-3.

— Napraszasz się redaktorek... Za mniejsze rzeczy czekała reanimacja niektórych i zaczynam się sobie dziwić... — urwał na chwilę. — Masz to szczęście. Trafieś na mój tydzień dobroci dla zwierząt. Taaa... Krótko teraz. Wbij to sobie w łeb!!! Dobrze ci radzę, spierdalaj stąd i zapomnij o całej tej sprawie, jeśli... — pochylił się do mnie — chcesz żyć! Po prostu. Rozumiesz? Mogłoby to powiedzieć w różnej formie... Bardziej filmowo, redaktorek, na przykład, ale tylko tak mi się chce...

Jeśli masz potrzebę dalej żyć, to spadaj stąd i nie wracaj!

Rozumiesz? — spytał z naciskiem.

Rozumiem — odparłem jak tylko mogłem swobodnie.

Cały czas mnie trzęsło. Miałem faktycznie dosyć. To był nieodwołalny gong pierwszej rundy...

— Git — był wyraźnie zadowolony. — To tak, Tuniek, daj mi jakąś siatkę, żeby sehował te mokre łachy. Daj mi też jakąś koszulę, bo go do pociągu nie wpuszczą. Jest dość duży, ale chyba coś znajdziemy... Niech się obrządzi i tak dalej... — spojrzeli na zegarek. — Złapicie jeszcze popołudniowy do Warszawy. Masz redaktorek pół godziny dla siebie. Potem ty, Tuniek i ty — pokazał na Michalskiego — odwieziecie go do Działdowa! Tylko bez żadnych dodatkowych ustawień w lesie — popatrzył na nich ciężkim wzrokiem. — Starczy mu już... Jak na razie. No, to tyle...

Wstał i przeciągnął się leniwie. W tym samym momencie wykrecono mi ręce, zwinie to dionie i kopniakiem w tyłek zmuszono do wyjścia z pokoju. Kochany Tuniek... Kulaj trochę. To jego zawadziłem w tym korytarzu...

Staliśmy już pewien czas na dość wąskim peronie dworca w Działdowie, gdy wreszcie

J. Bętkowski po powrocie z Grecji:

Wspaniali festiwal koszykówki

Już niemal etatowo — wiceprezes Polskiego Związku Koszykówki — JERZY BĘTKOWSKI gości na naszych ławach, dzieląc się spostrzeżeniami z ważniejszych imprez sportowych w jakich uczestniczy. Nie zabrakło go na zakończonych niedawno mistrzostwach Europy koszykarzy w Grecji więc i nie zabraknie jego opinii na łamach „Echa”.

— Były to piętnaste mistrzostwa w których uczestniczyłem. Mistrzostwa najpiękniejsze, najwspanialsze. Wzorowo zorganizowane, na wysokim poziomie sportowym, pełne emocji, niespodzianek i wręcz wspaniałej publiczności. Grecy znają się na koszykowej znakomicie, lubią te dziedziny sportu, przeżywają każdy mecz, nawet kiedy nie gra ich drużyna, są pełni entuzjazmu, potrafią się cieszyć jak nikt. Po raz pierwszy spotkałem się z tak żywo, znakomicie reagującą widownią. To był radosny, fantastyczny festiwal koszykówki.

Największą niespodzianką było oczywiście zwycięstwo Greków nad ZSRR. Przed finałem book-

macherzy przyjmowali zakłady 5:2 dla ZSRR, ale stało się inaczej. Moim zdaniem zawodnicy radzieccy mogli ten mecz wygrać, powinni zwyciężyć, na ich porażkę pewien wpływ miała nieobecność Arvidasa Sabonisa, ale także chyba zbyt zachowawcza taktyka, brak jakiegś zdecydowanej koncepcji gry ze strony trenera Aleksandra Gomelskiego.

Mistrzostwa przyniosły umocnienie panujących ostatnio w koszykowej tendencji. Gra staje się coraz bardziej widowiskowa, zawodnicy walczą na całym boisku z ogromną szybkością, zacietością, walka pod koszami odbywa się wysoko, bardzo wysoko. A przy tym zawodnicy grają jak się to mówi „pod publiczność”. Komercjalizacja „basketu” sprawiła, że gracze otrzymują za swe występy spore pieniądze. Ale też muszą na te honoraria ciężko pracować. Muszą tak grać, aby hale wypełniały się widzami, bo wówczas kluby mają pieniądze dla nich, wówczas łatwo znaleźć sponatorów, którzy wyłożą spore kwoty za prawo reklamy swych wyrobów. Widzowie płacą za bilety wstępu dość dużo, żądają więc za

to widowiska na najwyższym poziomie. I coraz częściej takie właśnie, pełne emocji, piękna, wysokiego kunsztu spektakle, otrzymują.

Siódme miejsce Polaków jest moim zdaniem satysfakcjonujące, lepsze niż w ostatnich startach. Pokazali nam w kilku meczach grę nie najgorszą, skuteczną, choć do europejskiej czołówki wiele nam brakuje. Winie za to głównie kluby i zawodników. Koszykarzom po prostu nie chce się ciężko pracować, grać tak jak dziś grać trzeba — dynamicznie, ostro, skutecznie, z pełnym zaangażowaniem aż do granicy wyczerpania sił. A kluby płacą i płaca nie wiążąc tego z efektami, z tym czy ludzie oglądają zawody czy też nie. W takim układzie trudno oczekiwać na oszałamiające sukcesy. Nasz as autowy — Dariusz Żelig zajął w rankingu podczas mistrzostw 17 pozycję. To w sumie wysoka lokata, myślę że Darek mieści się dziś w każdym zespole europejskim. Ma zresztą wiele ciekawych ofert od zagranicznych klubów i chyba niedługo wyjedzie z Polski. (jl)



ukazał się w oddali obły pysk lokomotywy warszawskiego pociągu.

— W porządku — powiedział Tuniek. Stał z Michalskim obok mnie. — Masz tu, redaktorek — przyswoił już sobie widać w pełni nomenklaturę szefa... — bilet i gnań stąd! Dziekuj Bozi za niespotykany fart... Gdyby naszef nie zakazał, to szybko byś, frajerze, z tego lasu nie wyszedł... — zaciśnął wąskie wargi. — Zrozumiałeś?

Pociąg z piskiem hamował obok mnie... Czy zrozumiałem? Aż za dobrze! Za dużo zrobiłem błędów... Lekceważenie, a tym w gruncie rzeczy okazało się moje postępowanie i to nieważne, że nie zamierzone — to tylko jeszcze gorzej — musi się tak właśnie skończyć. Nie można po paru dniach picia, słuchania Rolling Stonesów próbować następnie walczyć z taką sprawą, bez planu, bez głowy wreszcie! To nie o krok, a o maratón za daleko! I tak dobrze, że tak się to kończy... Nie chodzi tu już nawet o to czy ten Topolski to duży gość, czy nie... Może i duży, lecz przede wszystkim nie należy samemu tak wystawiać się na strzał, jak zając po zawodzie miłosnym w środku sezonu łowczego... Zostaw to, Kramer, przynajmniej na razie... Tylko ten skubany Tuniek!

— Zrozumiałeś!? — miał natargowy wyraz twarzy.

— Tak — uśmiechnąłem się najmilej jak potrafiłem. — Mam na dziś dosyć! Lokomotywa gwizdnęła krótko i wiedziałem, że za parę sekund ruszy...

— To co? Możemy przekazać, że masz dosyć i wysiadasz? — w oczach mignęło mu coś w rodzaju pobłażania...

— Pociąg pomału ruszył...

— Powiedziałem przecie...

— No to bujaj się! Na co czekasz? — lekceważenie w ustach Tuńka było jeszcze o ton głębsze.

— Już... — wciąż mile się do niego uśmiechałem.

— No to spa...

Nadal z tym miłym uśmiechem strzeliłem go od dołu w szcękę, wkładając w ten cios wszystko, co się we mnie jeszcze kołatało! Parę dni czulem to uderzenie! Kląpnał zębami i jak pokraczna lotnia poderwał się w powietrze. Zaczepił nogami o oparcie peronowej ławki i przymusowo wyśladował po jej drugiej stronie... Byskawicznie, mimo że głowa ciągle mnie tępo bolała, odwróciłem się do młodego Michalskiego. Wyglądał, jakby właśnie podszedł do niego dzielnicowy i powiedział: „Lubie was, Michalski i zawsze lubięm. Będzie popierał waszą kandydaturę na prezesa Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt Futerkowych, a na razie macie tu Szopena i napićcie się za moje zdrowie!”

Zakreśliłem się wobec tego na pięcie i pobiegłem. Pociąg jechał już dość szybko. Wydłużylem krok i dogoniłem najbliższe drzwi. Na stopniu obejrzałem się... Michalski nadal trwał w pozie w jakiej go zostawiłem, natomiast Tuniek gmerał się za ławką... Topolski mógł mieć zapędy na Ojca Chrzestnego Warmii i Mazur, ale Zoo, miał trochę amatorskie... Może nie aż tak jak ja, ale zawsze...

(C. d. n.)

(21)

Weekend na sportowo

Tenisowe emocje

ATMOSFERA skandalu towarzysząca finiszowi piłkarskich rozgrywek nie zachęca do wizyt na futbolowych boiskach. W tej sytuacji zamiast tracić czas i nerwy proponujemy obejrzenie ogólnopolskiego turnieju tenisowego o mistrzostwo Małopolski, który rozpocznie się w sobotę na kortach Nadwiślań.

Tenis

KORTY NADWIŚLANU — sobota, niedziela — mistrzostwa Małopolski — godz. 9. Zawody potrwać do 24 czerwca.

KORTY OLSZY — sobota, niedziela — debiowy turniej dla niezrzeszonych.

Piłka nożna

Dla krakowskich zespołów ostatnie mecze toczyć się będą o przysłówową „pierszkę”. Hutnik zmierzy się na Suchych Stawach ze Stalą Stalowa Wola, natomiast Wisła jedzie do Nowego Sącza na spotkanie ze zdegradowaną Sandecją.

W pozostałych meczach grają: Avia — Olimpia, Hutnik Warszawa — Resovia, Zagłębie — Wiśniowice, Górnik — Korona, Igloopol — Jagiellonia, Wisła Płock — Broń.

Oto program ostatniej serii gier w ekstraklasie: Katowice — Śląsk, Górnik Wałbrzych — Lechia, Górnik Zabrze — Motor, Legia — Lech, Olimpia — Stal, Polonia — ŁKS, Widzew — Pogoń, Zagłębie — Ruch.

Finiszują także piłkarze III ligi. W Krakowie Clepardia podejmie rezerwę Igloopolu, a Cracovia gorlickiego Glinika. Wawel wystąpi w Debicy przeciwko tamtejszej Wisłocce, a w Rzeszowie Zelmer przegaminuje Garbarnię.

W sobotę o godz. 17.30 (początek wszystkich spotkań) decydujące rozstrzygnięcia w „okręgówce”. Grają: Prokocim — Piłkarz, Kabel — Cracovia II, Gościbia — Wisła II, Świt — Karpaty, Tramwaj — Nadwiślan, Dalin — Hutnik II, Georty — Grebalowianka.

STADION HUTNIKA — niedziela — Hutnik — Stal St. Wola — godz. 17.

STADION CLEPARDII — sobota — Clepardia — Igloopol II — godz. 11.

STADION CRACOVII — sobota — Cracovia — Glinik — godz. 17.

STADION KORONY — niedziela — Telpod — AZS Wrocław — godz. 11 (I liga kobiet).

Rzutki do tarczy

BOISKO PODGÓRZA — sobota — mistrzostwa dzielnic w rzutkach do tarczy — godz. 14.